



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 57 (1313)



SPORTOWY

DNIA 19 LIPCA 1937 ROKU

ROK XVII

1 m. 47.8 sek. — fantastyczny wynik Woodruffa

Wrocław:

czas 8:36

Łatwe zwycięstwo Kucharskiego nad elitą Niemców

W środę

w Sztokholmie

WROCLAW, 18.7. Tel. wł. Wy-
stęp Kucharskiego i Noji we Wro-
clawiu zakończył się pełnym suk-
cesem. Noji zrewanżował się Syrin-
gowi za porażkę w Monachium, wy-
kazując ogromną poprawę formy i
wyjątkową lekkość biegu. Kucharski
wygrał pewnie z Berlińczykiem
Hinnhoffem, który ma w tym roku
najlepszy spośród Niemców czas
1:52,3.

Zawodników polskich oczekiwa-
li na dworcu we Wrocławiu konsul
Czudowski, przedstawiciele okręgu
i prasy. Wieczorem podejmowano
uczestników zawodów bankietem.
Na pierwszy ogień zawodów, któ-
re zgromadziły 3000 widzów, po-
szedł bieg 3000 mtr., w którym No-
ji spotkał się z Syringiem. Bieg po-
prowadził w ostrym tempie Józ-
wiak, który 1 kilometr minął w
2:49. Po czwartym okrążeniu na
czoło wyszedł Syring, prowadząc
tuż przed Noji, Polak biegnie szale-
nie lekko; mamy nadzieję, że re-
wanż za Monachium się uda. Na
przedostatnim okrążeniu prowadzi
jeszcze Syring, który usiłuje na o-
statniej rundzie oderwać się od Po-

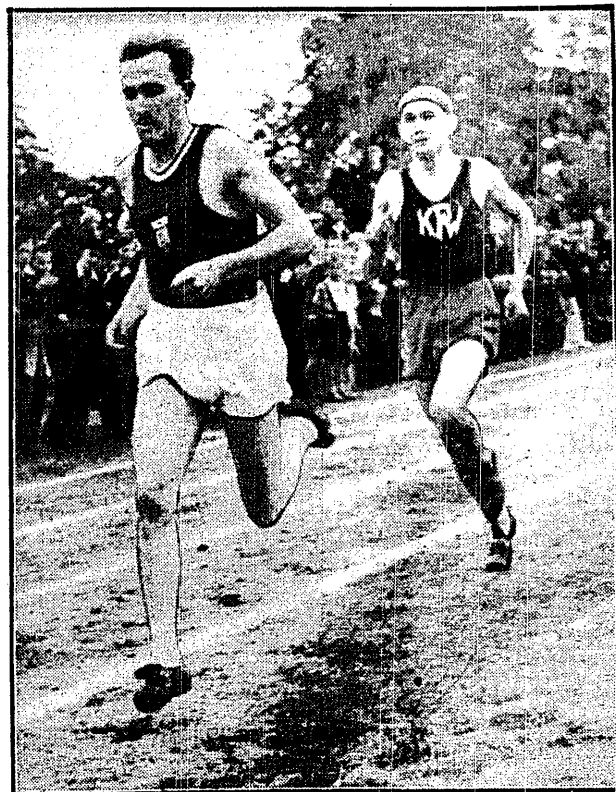
laka, Noji odiera ten atak i przy-
puszcza natychmiast kontratak.
Imponującym zrywem mija Syrin-
ga, prowadzi na wirażu, pierwszy
wychodzi na prostą. Zaczyna się
szalony finisz — walka z depczącym
po piętach Polakowi Niemcem. No-
ji wytrzymuje do końca i przery-
wa pierwszy taśmę w czasie 8:36;
2) Syring 8:36,2, 3) Józwiak 8:45,4.
Bezpośrednio po tym odbył się
bieg 800 mtr., w którym startował
znany tylko z doskonałych czasów
Kucharskiemu Hinnhoff. Nic dziwn-
ego, że Kucharski miał trochę stra-

cha, zwłaszcza, że Hinnhoff i na
400 mtr. jest doskonały.

Bieg rozpoczął się w wolnym
tempie. 400 mtr. — 58 sek. Kucharski
biegnie na drugiej pozycji, pil-
nując Hinnhoffa, który kryje się za
jego plecami. Na 200 mtr. przed me-
tą Kucharski inicjuje zryw, wychodzi
na czoło, Hinnhoff naciera, ale
Kucharski nie pozwala się zasko-
czyć, jak w Budapeszcie; nie ma
mowy o niespodziance. Na ostatniej
prostej Hinnhoff zbliża się, ale Ku-
charski pięknie odiera atak i nie

zmęczony przerywa taśmę. Czas
Kucharskiego 1:55,8, czas Niemca
1:55,9. 3) Poran 1:56,3, 4) Motog
1:57,5.

Po biegu Kucharski tłumaczy sła-
by stosunkowo czas tym, że biegł
wyłącznie na wygrana. Musi osz-
zczędzać swe siły na Sztokholm, do
kąd wyjeżdża w poniedziałek. W
środe biega tam 800 mtr., może z
Elroy Robinsonem, nowym rekor-
dystą świata, Amerykanin od
Sztokholmu zaczyna bowiem swe
tournee po Europie.

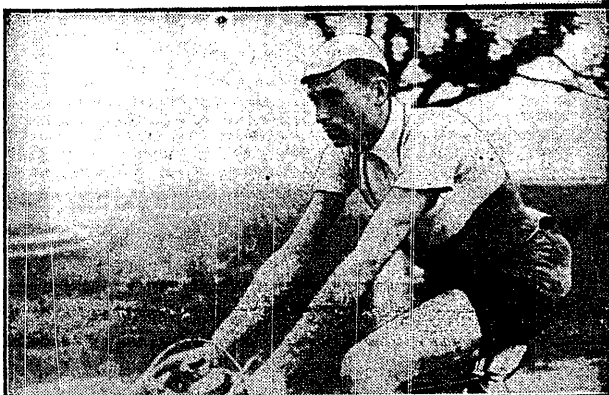


JAK ZA DAWNYCH CZASÓW:

Elastyczny krok, stoper w ręku — to Kusociński

BTW na V miejscu
w pucharze Bałtyku

KOPENHAGA, 18.7. — Wielkie mi-
ędzynarodowe regaty wioślarskie w
Kopenhadze, rozegrane przy pięknej
pogodzie, zgromadziły na starcie 39
klubów z państw skandynawskich,
Polski, Niemiec, Łotwy i Gdańska.
Z Polski w konkurencji o Puchar Bał-
tyku startowała czwórka Bydgoskiego
Towarzystwa Wioślarskiego. Zajęła
ona piąte miejsce w czasie 7:51 za
Niemcami, Danią, Szwecją i Gdań-
skiem.



STANISŁAW WASILEWSKI

Mecze o wejście do Ligi

ŁÓDŹ:	
Polonia — Unlon Tour. 3:1	
(Warszawa)	(Łódź)
RZESZÓW:	
Resovia — Strzelec 2:1	
(Rzeszów)	(Janowa Dolina)
TORUŃ:	
Gryf — H. C. P. 4:1	
(Toruń)	(Poznań)
LUBLIN:	
Unia — Rewera 2:1	
(Lublin)	(Stanisławów)
WILNO:	
WKS Śmigły — WKS 5:1	
(Wilno)	(Orońdo)
LIPINY:	
Naprzód — Podgórze 4:0	
(Lipiny)	(Kraków)

BYDGOSZCZ, 18.7. — Tel. wł. —
Trzeci a zarazem ostatni wyścig zo-
sowy o mistrzostwo Polski rozpoczął
się i zakończył w Bydgoszczy rano
na stadionie miejskim im. Marszałka
Piłsudskiego.

Kolarz Napierała przy dźwiękach
hymnu narodowego wciągnął na maszt
flagę o barwach narodowych. Kapitan
Tkaczyk, przedstawiciel PKZ wniósł

okrzyk na cześć Rzplitej Prezydenta
i Marszałka Śmigłego-Rydza.

W kilka minut po godz. 10 rano
na starcie na szosie szubińskiej sta-
nęło 9-ciu kolarzy z A-klas: Napi-
erała, Wasilewski, Ritter, Moczułski,
Maślankiewicz, Ignaczak, Wandor,
Wiśniewski i Matczak. W 20 min. póź-
niej startowało siedmiu kolarzy z
B-klas: J. Kapiak, M. Kapiak, Nicie-
lowski, Kowalski, Urbaniak, Leśniak,
Bobitski, Jazwiec, Jabłoński i Kocer-
ka.

Dobra szabrowana szosa oraz sprzy-
jająca pogoda kazaly spodziewać się
b. dobrych wyników, tymczasem było
inaczej. Wyścigu nie obełstały okręgi:
śląski, łódzki, łódzki i poznański.
Kluby borykające się z trudnościami
finansowymi nie mogą sobie w obec-
nych warunkach pozwolić na ciągłe
wysyłanie zawodników. Gdyby PKZ
postarał się o niższe dla kolarzy udziały
w wyścigach zwiększyłby się znac-
nie.

Wyścig odbył się na szosie: Byd-
goszcz — Krynin — Wągrowiec —
Gniezno — Żnin — Szubin — Byd-
goszcz (200 km). Przebieg lego był

następujący: 9 kolarzy A-klasowych
powoli ruszyło ze startu. Przez kilka-
naście kilometrów wszyscy jechali w
jednej grupie. Po Krynin z czołówki
odpadli Ritter i Maślankiewicz, przed
półmetkiem doszli do kolarzy A-klas-
owych bracia Kapiakowie i po chwili
Ritter i Maślankiewicz.

Do Gniezna na półmetek wjechało
11 kolarzy jednocześnie. W tej pierw-
szej fazie wyścigu był bardzo interesu-
jący. Okazało się znowu, nie po raz
pierwszy, że wypuszczenie B-klas za
A-klasą, jest błędem organizacyjnym,
który spowodował zwycięstwo B-klas-
y nad A-klasą, i monotonię drugiej
połowy wyścigu.

Za czołówką jechała B-klasa z pro-
wadzącym ją Jazwiecem. W takiej
też kolejności wszyscy przyszli na
metę, 8 km przed Bydgoszczą wywróci-
ł się Matczak, zwycięzca drugiego
wyścigu o mistrzostwo Polski w War-
szawie. Doznał on ciężkich okaleczeń.
Przewieziono go do szpitala w Byd-
goszczy.

Na metę wpadło prawie równocześ-
nie 10 zawodników z Józefem Kapi-
akiem na czele.
Szczegółowe wyniki są następujące:
Józef Ignaczak (Orkan Warszawa)

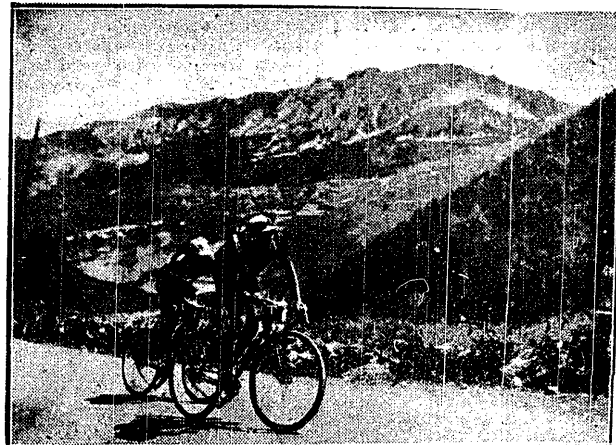
6:35:32,2, 2) Mieczysław Moczułski
(Polonia) 6:35:32,4, 3) Stanisław Wa-
silewski (Fort Bema) 6:35:32,6, 4) Bo-
lesław Napierała 6:35:33, 5) Zygmunt
Wiśniewski (Ursus Warszawa) 6:35:
33,2, 6) Wandor (Legia Kraków), 7)
Marian Ritter (KWP Bydgoszcz), 8)
Józef Maślankiewicz (Polonia).

B-klasa: Józef Kapiak (Warszawa
Warszawianka) 6:15:32, 2) Mieczysław
Kapiak (Warszawianka) 6:16:07,4, 3)
Józef Jazwiec (Fort Bema Warszawa),
4) Kowalski (Okęcie Warszawa), 5)
Stefan Kocyra (Bydgoszcz).

Ogólna punktacja mistrzostw: mi-
strzostwo Polski zdobył Wasilewski
75 p., przed Wandorem 60 p., 3) Ign-
czak 53 p., 4) Wiśniewski 50 p., 5) Mo-
czułski 49 p., 6) Napierała 45 p.
Organizacja mistrzostw była pod
każdym względem wzorowa. S. K.

Fantastyczny rekord

W mieście Lallas (stan Teksas) roz-
poczęły się panamerykańskie igrzyska.
W ramach tych zawodów, w biegu na
800 mtr. mistrz olimpijski John Wood-
ruff (St. Z.) uzyskał świetny wynik
1:47,8 sek. Wynik ten jest nowym re-
kordem świata.



W POGONI ZA LIDEREM

od którego dzieli ich 4 m. 20 sek. pną się na zbocze górskie
Disseax i Lupeble. Wysiłek ten nie pójdzie na marne, a Francuzi
zblizają się do Maesa o 9 sekund.

Sekcja tenisowa WKS Legia, Myśliwiecka 4

Mecz tenisowy o puchar Śr. Europy

Początek o godz. 15.30

Bilety w cenie od 1.50 do 3.50 (w abonamencie od 3—8 zł)
do nabycia w firmach Grabowski — Szpitalna 7, Olimpiada
Warecka 5, Orbis (kasa teatru) Jerolimaska 33, Zebrowski
i Czajkowski — Bracka 6 i w dniu meczu w kasach przy
wejściu.



RUDNICKI BRONI

swej bramki na meczu Warsza-
wa — Kispest 6:3. Przed nim
Martyna.



REPREZENTACJA PIŁKARSKA WARSZAWY

która pokonała Kispest 6:3. Stoja od prawej: Giedewicz, Kruk, Kulla, Birencwałg, Szczepaniak,
Odroważ, Sroczyński, Kniola, Nytz, bramkarz rezerwowi, Rudnicki i Martyna.

DWIE NAJLEPSZE
ŁUCZNICZKI POLSKIE

Kurkowska-Spychajowa (na le-
wo) i Duhajowa, zajęły pierwsze
oraz drugie miejsce na zawodach
narodowych we Lwowie.

MECZOW O WEJŚCIE DO LIGI

Kontury puli finałowej zarysowują się coraz wyraźniej

Łódź

ŁÓDŹ. 18.7. — Tel. wł. — Polonia — Unlon Touring 3:1 (2:1)

Branki strzelił dla Polonii: Sowiński 2, Kruk, dla Touringu: Seidel, Sedzia p. Andrzejak z Łodzi. Publiczność ponad 2000.

Polonia: Strauch, Szczepaniak; Grol, Odrobacz, Nitz, Seichter; Kruk, Sowiński, Ciszewski, Kula, Kisieliński. Unlon Touring: Michalski I, Frankus, Kowalski, Schultz, Pittz, Chojnacki, Swietoslawski, Goszko, Michalski II, Seidel, Kulasik.

Pierwszy mecz tegoroczny o wejście do Ligi przyniósł Łodzi gorzkie rozczarowanie. Polonia zwyciężyła bowiem w sposób zdecydowany mistrza Łodzi, który grał poniżej swej normalnej formy. Mecz przeszedł pod znakiem wyraźnej przewagi drużyny warszawskiej, która choć również nie zachwycała, nie mniej jednak we wszystkich liniach górowała o klasę, a szczególnie w linii ataku.

Przykre wrażenie robiła tylko brutalna gra gości. Poza tym cechowała ich nerwowość. Turcyści przez cały mecz nie zdobyli się na ani jedną planową akcję, spóźniali się z reguły ze startem. Jedynie Frankus w obronie był niemalże równy najlepszemu na boisku Szczepaniakowi. Poza tym pierwszoplanowo spisał się Chojnacki. Na dwóch tych graczy spadł ciężar całego meczu. Reszta grała poniżej formy, niektórzy wręcz skandalicznie, zwłaszcza cała linia ataku. W Polonii doskonale zaprezentował się Szczepaniak, w ataku najlepszym był Sowiński.

Toruń

TORUŃ. 19.7. — Tel. wł. — Gryf — HCP 4:1 (2:0). Branki dla gospodarzy zdobyli: Wierzelewski — 2, Ziolkowski i Ochocki po jednej, dla HCP — Musielak, Sedzia p. Konieczka, widzów 1500. HCP przyszedł bez Genslera, Gryf w normalnym składzie.

Zwycięstwo gospodarzy było zupełnie zasłużone. Bardzo składowie zagrał atak, w którym głównym motorem był Wierzelewski na prawym skrzydle.

Początkowo gra była wyrównana. W 13-ej min. pod bramką HCP powstaje zamieszanie. Wierzelewski przyniósł zwycięską piłkę i za chwilę trzępota ona w siatce. Od tej pory Gryf opowiada pole i stan ten utrzymuje się do końca pierwszej połowy, przy czym gospodarze zdobywają w 28-ej min. drugą bramkę. Po jądnej akcji z lewej strony, Ziolkowski wypuszcza Wierzelewskiego w ułaskę, a ten przyniósł strzał obok wybiegającego bramkarza.

Druga połowa rozpoczyna się energicznymi atakami HCP, lecz doskonale trio obrony Gryfu stało na posterunku, przy czym bramkarz Wierzelewski parokrotnie bardzo odważnie interweniował. W 52-ej min. środkowy pomocnik Front czak wysłał w bój Wierzelewskiego, który zmylił obrońcę i scentrował do siatki, gdzie Ziolkowski przyjmując podanie i pakując piłkę w siatkę, HCP miło utraty trzeciej bramki nie peszy się lecz bardzo energicznie naciska. Owocem tego jest pięć golów. Wreszcie w 75-ej min. Musielak ostrą bombą z od

ległości pięciu metrów zdobywa punkt honorowy.

Gryf podnieszony znów rzucił się w bój, odrzucił się z przewagą i operując dobrze skrzydłami znów uzyskał przez napady koferczy i Ochocki, który ze stoickim spokojem dobywa czwartą i ostatnią bramkę.

Gra była bardzo ciekawa i stała na dość dobrym poziomie. Gryf miał za wyjątkiem 15 min. po przerwie, przez cały czas przewagę. Wyróżniał się o bok brawurowego bramkarza Wierzelewskiego obrońca Wierzelewski, który pieczołowicie pilnował Musielaka, w pomocy dobry Jezierski, w ataku przede wszystkim Wierzelewski i jego sąsiad Kamiński.

W drużynie poznańskiej obok Musielaka na wyróżnienie zasłużył Nowacki i w obronie Boetcher, reszta przeciętna.

Zwycięstwo Gryfu przysięło w Toruniu z wielkim zadowoleniem, mając w pamięci ciężką zeszłoroczną klęskę, jaką zadał mu właśnie HCP.

Rzeszów

RZESZÓW. 19.7. — Tel. wł. — Resovia — Strzelec (Janowa Dolina) 2:1 (0:1).

Resovia wystartowała jako ogólny faworyt, a niewiele brakowało, by mecz zakończył się jej sensacyjną porażką. Resovia zawiadła, a w szczególności nie dopisała najlepsza jej formacja atak w którym jedynie Hogendorf stanął na wysokości zadania. Bardzo słabo wypadła natomiast gra Barana, który neglował grę zespołową, co wywołało fatalne skutki.

Pomoc Resovii pracowała, szczególnie Malczewski. Obrona, mimo słabych momentów, na poziomie. Sanecki w bramce mało zatrudniony, nie ponosi winy w utracie bramki.

Goście zaprezentowali się jako zespół silny fizycznie, jednak o małych zaletach technicznych. Strzelec wprowadził natomiast grę brutalną i sam padł jej ofiarą, kończąc mecz w deklasacji, gdyż jednego z graczy wołyńskich sędzia usunął z boiska. Na wyróżnienie zasłużył bramkarz Zyla, i lewy obrońca, którzy zapobiegli wygrzebywaniu. Poza tym wyróżnił się Walek, zdobywając bramki i skrzydłowego Zroba.

Pierwsza połowa miała pod znakiem lekkiej przewagi Resovii jednak wszystkie ataki miejscowych rozbiła się na dobrze dysponowanej obronie Strzelca. Kilka strzałów miało o centymetry bramki. Strzelec powoli odrzasał się z przewagą, narzucał grę półgórą, która nie odpowiadała Resovii. W ten sposób utrzymuje się do 44 min. wynik bezbramkowy. Na minutę przed przerwą Walek zdobywa prowadzenie dla gości.

Po przerwie Resovia za wszelką cenę dąży do wyrównania. W 28 minucie Baran wyzyskując błąd obrony strzela wyrównującą bramkę przy kolosalnym aplauzie widzów. Resovia w dalszym ciągu atakuje, jednak i goście chwilami zagrażają jej bramce. Dopiero na 5 minut przed końcem Kopełnicki podaje z roku i Dylag z zamieszania podbramkowego uzyskuje dla Resovii zwycięską bramkę.

Sędziował p. Burzyński ze Lwowa. Na meczu w charakterze obserwatora był p. Kaluża.

Lublin

LUBLIN. 17.7. — Tel. wł. — WKS Unia — Rewera (Stanisławów) 2:1 (1:1). Branki dla Unii strzelił Gajda i Tatus, dla Rewery: Nowak.

Nieznane lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo Unii. Rewera okazała się zespołem przeciętnym nierozporządzającym żadnymi wybitniejszymi graczami. Na wyróżnienie zasłużył jedynie bramkarz Petrow, który uchronił drużynę od większej porażki.

W Unii motorem całej drużyny był lewy łącznik Gajda. Drugi as drużyny lubelskiej Tatus zaprzepaścił szereg sytuacji. Zrehabilitował się jednak zdobywając zwycięską bramkę.

Gra od początku prowadzona w tempie b. żywym. Już w 9 min. Tatus trafił z 2 metrów. W dwie minuty później z zamieszania podbramkowego Nowak uzyskuje niespodziewanie bramkę dla Rewery. W 19 minucie Tatus znów marnuje pewną pozycję. W 22 min. Gajda pięknym przelazem strzałem wyrównuje.

Po przerwie tempo gry się wzmacnia. W tym okresie Unia ma młodszą przewagę. Rewera rzadko przechodzi na połowę drużyny lubelskiej. Ataki Unii suną jeden za drugim. Wszystkie jednak strzały napastników lubelskich chybają celu lub stają się tępym światłem gościa Rewery. Wreszcie na 5 min. przed końcem Tatus przelazem centruje Gajda i strzela głową nie do obrony, ustalając wynik dnia. Sędziował p. Regenbogen. Zainteresowanie meczem duże.

Lipiny

LIPINY. 18.7. — Tel. wł. — Naprzód — Podgórze 4:0 (2:0). Branki uzyskali: Stanowski 2, Teuber i Kalus. Sedzia p. Blachus z Belska na ogół dobry. Widzów ponad 3 tysiące.

Nadszedł wreszcie renesans Naprzodu. Czy nie jest on spóźniony, to okaże przyszłość. Na razie lipińscy w zupełności pomścili klęskę krakowską. Jeszcze efektywniej niż suchy rezultat przedstawiał się przebieg meczu, w którym gospodarze zepchnęli przeciwnika do roli statysty.

Naprzód zagrał bardzo dobrze w linii napiernej, gdzie byłowal ruchliwy Kalus. Niedużo ustępował mu Stanowski i Junior Woźniak. Internacjonal Pic 1 był

Nad brzegami jeziora trockiego...

Pogoń zbiera siły do dalszych walk o prawo bytu w Lidze

Wilno, w lipcu.

Wśród piłkarzy, czas szybko mija, zwłaszcza jeżeli się to piłkarze znają, którzy mają za sobą bogatą tradycję sportową, jak np. Pogoń lwowska.

Pogoń bawi w Trokach na wywczasach. Piłkarze Lwowa, jak mówi ich wódz mjr. Wilhelm Rolland, starali się uciec jak najszybciej od kibiców lwowskich, od tych wszystkich ludzi, którzy przy każdej okazji przypominają o grozie spadku z Ligi. W tramwajach, w cukierniach, w biurze, słowem wszędzie mówi się we Lwowie o tym, że „Pogoń wyleci z Ligi”. W atmosferze takiej nie sposób było odpocząć. Uciekliśmy aż do Trok — mówi mjr. Rolland — i jesteśmy bardzo zadowoleni.

Tu odpoczywamy fizycznie i psychicznie. O godz. 7 pobudka, potem modlitwa. Gimnastykę ranną prowadzi Matyas. Prócz gimnastyki obowiązuje bieg na przełaj 5-6 km. Po biegu i gimnastyce kąpiel. Wszyscy muszą iść do wody. O godz. 9 czeka nas śniadanie. Syci siadamy do łóżek i odpoczywamy wspólnie wycieczki. Wówczas rozlega się śpiew. Śpiewamy lwowskie piosenki, które odbijają się echem o porośnięte lasem brzegi jezior Trockich.

Po takich spacerach w głąb jeziora, mając za sobą drugie śniadanie, wracamy do schroniska na obiad. Po obiedzie mamy obowiązkowy spacer i obowiązkową drzemkę poobiednią. W pierwszych dniach trudno było chłopcom zapamiętać do łóżek, ale teraz trudniej im obudzić. Rozleniwili się brachowcy.

Niech pan jednak nie myśli — mówi p. Major, — że my prowadzimy w Trokach bulwarne życie. Nie zapomniamy również o o. pilnowaniu. Trenujemy, prowadzone przez Matyasa, trwają po 45 min. codziennie. Gramy nad jeziorem, względnie u stóp góry „Ojaniek” w samych Trokach. Ponadto gramy w siatkówkę z tą jednak różnicą, że wszyscy chłopcy starają się grać głową. Piłka skacze więc z głowy na głowę, a dopiero potem przedostaje się na stronę przeciwnika. Po treningu mamy drugi raz kąpiel. Listy piszemy przed kolacją, którą spożywamy około godz. 20. Spiny we wspólnej sial. Łódka ma wygodne. Tryb życia koszarowy i klasyczny.

Z Trok jesteśmy nadzwyczaj zadowoleni. Opiekunem naszym jest prezes Andrzej Kisiel. Wdzięczni jesteśmy bardzo posłowi Starzakowi — prezesowi KPW za okazaną życzliwość. Pięknie schronisko KPW podoba się nam bardzo. W schronisku tym spędzamy najmiśsze chwile, bo przychodzimy tutaj na zabawy.

Pragnę jeszcze wspomnieć, że cały nasz wyjazd został wsparty przez społeczeństwo i przyjaciół naszego klubu we Lwowie. Składka wśród kibiców dała nam tysiąc zł. Jest to zasługa pp. Lustiga i Markusa.

— A jak się czują gracze?

natomiast jednym z najsilniejszych na boisku Twarda i nieustępliwa pomoc wykazywała braki taktyczne, najsłabszym był tu Pic 11. Michałski w obronie był dopiero pod koniec świetny. Kolender w bramce — mało zatrudniony.

Podgórze rozczarowało nie tylko pod względem swych umiejętności ale i zachowaniem się. Awantura, jaka wydarzyła się w szatni w czasie przerwy, wystawia gościom niepożądane świadectwo. Ze słabej całości wyróżnił się tylko Kasina i Kret, a pod koniec meczu słaby dotychczas bramkarz Waktor.

Żadny rewanż Naprzód atakował od razu z wielkim impetem, czego jedynym wynikiem jest uzyskanie pół tuzina kornarów. Wreszcie w 13-ej min. Teuber daleką bombą otwiera serię bramek. W 19-ej Stanowski poprawił wynik. Po pauzie krakowianie rozegrali się nieco, to też chwilami udaje im się utrzymać grę otwartą. Stanowski w 22 i Kalus w 20-ej dopełniają reszty. Okonowaniem nieudolności Picca i było niewykorzystanie rzutu karnego, podkowanego w 24-ej za faul Kasiny II na Kalusie. Poza tym mecz rozegrany został w bardzo podnieconej atmosferze. Na trybunie doszło do kilku incydentów.

Wilno

WILNO. 18.7. — WKS Śmigły — WKS Grodno 5:1 (1:1). Branki dla WKS Śmigły zdobyli Pawłowski — 3, Hajduł — 2, dla Grodna Wróblewski. Sedziował Wiro Kiro.

Nie można wygrać jedynie ambicją i dobrymi chęciami. Drużyna grodzieńska prezentowała się sympatycznie, ale nie wiedziała jak zachować się. Śmigły również przegrał pod tym względem, ale w porównaniu z Grodnem był drużyną lepszą.

Śmigły wystąpił w pełnym składzie z Pawłowskim, Skrzypczakiem i Gawrońskim na czele.

Pierwsze minuty należały do grodnian, którzy narzucały ostre tempo i w rezultacie sami nie mogą później tego tempa wytrzymać. Po przerwie grodnianie spuchli zupełnie tak, że Śmigły mógł bez trudu wadować im 4 dalsze bramki. Mecz nie obudził zainteresowania ze względu, że liczono się o kilkość ze zwycięstwem Wilna. Widzów około 1000.

Wyborcy nowych władz nast. wyznaczył przez Wolski, członkowie Chorzelski, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia, kapitan Włosek i Katus z Czeszochy. Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Wiceprez. mgr. Pikuła z Czeszochy, wszyscy z Zagłębia, Pankiewicz, Włosek, Buszczyński, Pankiewicz, Błotkowski, wszyscy z Zagłębia.

Tym razem górą -- Naprzód

Szkic sytuacyjny 4 grup

W tabelach rozgrywek o wejście do Ligi zaszła tylko jedna zmiana. Ale o doniosłym znaczeniu. Naprzód, nad którym od dawna już pośmiertnie palce, nagle odżył. I to w tak aktywnej formie, że Podgórze zapomniało całkowicie języka w gębie i dało się zbić na kwaśne jabłko. Tym samym ramunek został wyrównany. Ścisłe co do jednego groźna. Naprzód ma wprawdzie o punkt więcej, jednak konto was obciążały też jedna więcej gra, natomiast stosunek bramek jest identyczny.

W grupie krakowsko-śląsko - zagłębiowskiej punkty ciężkością przyniósł znów na częstochowską Brygadę. Od niej zależy czy Naprzód utrzyma się do końca na czele, czy też zmuszony będzie znów przepuścić Podgórze. Naprzód jest o tyle w gorszym położeniu, że przed tygodniem na własnym boisku oddał Brygadzie jeden punkt, i to wie, czy nie będzie ono właśnie gwałtem do trumny!

Omal nie doczekaliśmy się sensacji w grupie trzeciej, gdzie Resovia na własnym boisku z trudnym tylko musiała do kapitulacji. Strzelców z Janowej dołiny. Zawodowo strzelał w ten sposób E. ZPN w Kalużu. Mamy podejście, że właśnie ten fakt wpłynął ujemnie na napastników Resovii, którzy czując na sobie oko poważnego egzaminatora nerwowo nie dopisali. Wobec czego w przyszłości dobrze będzie (dla obu stron) uznać, że rozdział wyjazdowy kontrolny bez huku bębnow re-

zacji.

Omówimy teraz sytuację w grupach I, II, III i IV.

GRUPA I. gler. pkt. st. br. 1. Polonia 3 5 8.5 2. Gryf 3 4 9.6 3. Unlon Tour. 3 2 5.7 4. H. C. P. 3 1 4.8

GRUPA II. gler. pkt. st. br. 1. Naprzód 3 3 6.5 2. Podgórze 2 2 5.6 3. Brygada 2 1 2.6

GRUPA III. gler. pkt. st. br. 1. Resovia 3 6 15.1 2. Unia 3 4 7.10 3. Strzelec 3 3 6.8 4. Rewera 3 0 2.8

GRUPA IV. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

Sosnowiec siedzibą nowego Okręgu

CZESTOCHOWA. 19.7. — Tel. wł. — Przy udziale 27 delegatów z 22 z Czeszochy oraz delegata ZPN p. Krakowskiego odbyło się w niedzielę w Czeszochowie nadzwyczajne zgromadzenie K. OZPN, a właściwie konstytucyjny zjazd nowego okręgu. Zebrał się przewodniczący p. Kleszcz, sekretarz p. Ciesielski. Obrady stały na niskim poziomie i mimo zaledwie punktowego porządku dziennego trwały ponad 5 godzin. Była to wina przewodniczącego, który nie potrafił sprytnie poprowadzić obrad oraz delegatów klubowych, których przemówienia cechowały wycieczki osobiste a nie troski o dobro klubu.

Szereg mówców poddał ostrej krytyce zarządzenie ZPN uznające za niefortalne odwołanie z pozostawieniem ZPN i statutu K. OZPN. Doszło również do sejsu między mgr. Pikułą a delegatem ZPN p. Krakowskim. Nieprzejętym zgryz został jednak składowany, a nieco później m. Pikuła zaprosił p. Krakowskiego.

Po dyskusji przystąpiono do uchwalenia nazwy i miejsca siedziby nowego okręgu. Nazwa „Zagłębie” została przyjęta, a miejsce siedziby ustalono w Sosnowcu. W tym celu przystąpiono do głosowania. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów. W głosowaniu wzięło udział 22 delegatów.

klamowych, systemem Harun al Rasy da, chylkiem wśród szarych widzów. Resovia w ostatniej chwili uratowała oba punkty i jest dzisiaj już właściwie mistrzem, gdyż Unia nie jest w stanie wygrać w tak wysokim stosunku, by zdystansować bramkami reszówian.

Zupełnie jasna jest również sytuacja w grupie czwartej, gdzie Śmigły nie ma konkurencji.

Bardzo wydajnie poprawili się wiodący Poloni, dzięki zdecydowanemu zwycięstwu w Łodzi. Zagrać mógłby jedynie Gryf, który jednak nawet w razie zwycięstwa nad mistrzem Warszawy, ciężko go zdystansować, nie mógłby się obejść bez pomocy innych.

GRUPA I. gler. pkt. st. br. 1. Polonia 3 5 8.5 2. Gryf 3 4 9.6 3. Unlon Tour. 3 2 5.7 4. H. C. P. 3 1 4.8

GRUPA II. gler. pkt. st. br. 1. Naprzód 3 3 6.5 2. Podgórze 2 2 5.6 3. Brygada 2 1 2.6

GRUPA III. gler. pkt. st. br. 1. Resovia 3 6 15.1 2. Unia 3 4 7.10 3. Strzelec 3 3 6.8 4. Rewera 3 0 2.8

GRUPA IV. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA V. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA VI. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA VII. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA VIII. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA IX. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA X. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XI. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XII. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XIII. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XIV. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XV. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XVI. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XVII. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XVIII. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XIX. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XX. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

GRUPA XXI. gler. pkt. st. br. 1. Śmigły 3 3 6.5 2. WKS Grodno 2 1 3.7 3. Ruch 2 1 2.5

W obliczu próbnej mobilizacji piłkarzy

Wysuwamy konkretny plan zmontowania reprezentacji

Cracovia i A. K. S. muszą stworzyć trzon Drużyny Narodowej

Brankarze: Pawłowski (Cracovia), Rudnicki (Warszawianka), Gromycki (Martyńska Warszawa), Gien (Ruch), Szczepaniak (Polonia), 22 (Warta), Lasota (Cracovia), 23 (Warta), 24 (Naprzód), Bontkowski (AKS), Góra (Cracovia), Wąsowski (Pogoń), Danielak (Warta), Nylz (Polonia), Dytko (Dąb), Zizka (Ruch), Schwartz (Warta).

Oto lista 27 wolontariuszy piłkarzy, wezwanych przez hetmana P. Z. P. N. na ćwiczebny oboz w Warszawie w czasie od 10 — 20 sierpnia br.



WĘGRZY PO RAZ DRUGI WYRÓWNUJĄ
na meczu Warszawa — Kispest 6:3. Rudnicki napróżno sięga leżąc po piłkę.

zrezygnować z wyluskiwania jednego, a przede wszystkim z zmontowania już i wypróbowanych członków poszczególnych zespołów klubowych.

Na czele polskiej Ligi piłkarskiej kroczą dzisiaj dwie drużyny. Z Cracovii i A. K. S. zrodzić się powinny zatem reprezentacje, które 12 września bronić będą honoru piłkarstwa polskiego w walce z Duńczykami w Warszawie i w spotkaniu z Bułgarami w Sofii!

Proponujemy konkretnie:

PRZECIWKO BUŁGAROM

Lasota (Cracovia), Stolarczyk (A. K. S.), Danielak (Warta), Zizka (Cracovia), Szeliga (Cracovia), Matyas (Pogoń), Zembażyński (Cracovia), Korbas (Cracovia), Wąsowski (Pogoń), Góra (Cracovia), God (Cracovia), Szeliga (Cracovia), Wąsowski (Pogoń), Zembażyński (Cracovia).

PRZECIWKO DANIOM

Albański (Pogoń), Szczepaniak (Polonia), Wąsowski (Pogoń), Dytko (Dąb), Pytel (AKS), Wodarz (Ruch), Piel I (Naprzód), Wostai (AKS).

Uzasadnienie ad 1

Wbrew ogólnym przypuszczeniom Bułgarów będzie przeciwnikiem bardzo groźnym. Mecz na obcym boisku jest poza tym zawsze ciężki i odpowiedzialny! Prestiż piłkarstwa polskiego wymaga po ostatnich niepowodzeniach nie tylko zwycięstwa ale i dobrej gry! Drużynę oparta na szkielecie Cracovii stać będzie na dobrą klasę i umiejętność zniwelowania dobrej techniki ewentualnej przewagi fizycznej przeciwnika! Zresztą, gdy chodzi o „siłę”, to ani Zizka ani Góra nie są słabkami. Potrafili niejednokrotnie zainkasować i wiele też oddać.

CZY WARTO SPROWADZIĆ WIENIE

P. Z. P. N. ma zamiar w czasie obozu przeprowadzić jedno lub dwa spotkania sparingowe, przy czym jako przeciwnika bierze się pod uwagę Wiedeń. W ten sposób można obecnie wielokrotnie wypróbować ich siłę i technikę. Wiedeńscy grają 21 bm. w Malmö, 23 w Göteborgu, 25 w Boras, 27 w Göteborgu, 1 sierpnia w Poznaniu, 7 i 8 w Kownie, 14 w Chorzowie, 15 w Krakowie. Dalej przewidziane są — jak do nosi prasa wiedeńska — mecze w Warszawie (prawdopodobnie ów sparingowy), Łodzi i Rydze.

Zanim Wiedeń dojedzie do Warszawy grać będzie w ciągu 24 dni dziesięć razy, wypadła to mniej więcej po jednym meczu na dwa i pół dnia. Doliczmy do tego ilość godzin przebywania na kolejach, a znajdziemy może wytłumaczenie niektórych rewelacyjnych sukcesów naszych drużyn. W każdym razie mamy wątpliwość, czy tak „wymyślna” Wiedeń będzie właściwym partnerem dla naszych reprezentantów, tym bardziej, że w szeregach jej zabraknie trzech doskonałych pomocników: Hoffmanna, Machu i Kallera!

Dla asekuracji dodajemy jeszcze obrońcę Stolarczyka z AKS, gracza szybkiego, zdecydowanego i energicznego, który zdoła wyrobić sobie respekt u przeciwnika. Gdy chodzi o stronę taktyczną, to nie żywimy zbyt wielkich obaw, gdyż gra Bułgarów przy wszystkich walorach nie będzie zapewne zbyt wyrafinowana. Zresztą w dziedzinie taktyki jest Lasota graczem wysoko zaawansowanym, na czym skorzysta naturalnie i Stolarczyk. Z chwilą gdy wysyłamy Cracovię na Balkany jest rzeczą oczywistą, że w bramce powinien się znaleźć Pawłowski.

Na środkowego pomocnika upatrzyliśmy Daniela z Warty. Nie mieliśmy wprawdzie okazji widzieć go w roku bież., znając grę Warty przypuszczamy jednak, że stylem najprędzej dostojnie się do całosci.

Podobnie rzecz ma się z Matyasem, który byłby zapewne dla napadu Cracovii, chorującego na brak kierownika, idealnym uzupełnieniem. Trudność stanowiłaby obsada prawego łącznika. Ostatnie pozycje te zajmował Góra i szczerze myśleliśmy też o porostawieniu go tam, pod warunkiem że znalazłby się dostatecznie twardy i energiczny przy pomocy. W każdym razie na łącznika musi być gracz zdecydowany, przebojowy i strzelający. Mogłby nim być — God, który na prawym łączniku grał w Danii z większym pożytkiem, niż inni.

Ad 2

Duńczykom na obcym boisku nie będą może groźniejsi, niż Bułgarzy u siebie, jednak pamiętajmy o tym, że posiadają oni tradycję i starą kulturę piłkarską. Na Duńczyków trzeba więc nie tylko graczem technicznie dobrym i lotnym, ale i doświadczonym. Stąd proponujemy przeciw nim drużynę w teorii bliższą. I w tym wypadku zachowujemy zasadę „jednolitości”, stąd przewaga elementu śląskiego!

Wysuwamy w dalszym ciągu koncepcję z faktycznego stanu. Atak jest najlepszą częścią AKS-u, zajmującego drugie miejsce w ligowej tabeli. Piontek ostatnio nie bardzo dopisywał. Wostai przeszedł w obecne otoczenie, również nie brylował (Paryż). A jednak Wostai wraz z Piontkiem tworzą główny filar swej drużyny, dlatego więc nie użyć ich razem i nie uzupełnić — Pytelem. Dlaczego nie zostawić doskonale znającej się trójki razem?

Możnaby naturalnie zamiast Pytla wstawić Goda, zgranego z czasów olimpijskich z Wodarzem. Wydaje nam się jednak, że łącznikowi z AKS-u nie trudno będzie nawiązać kontakt ze skrzydłowym z Ruchu, tak, że czwórka graczy od Wodara aż do Piontki stanowiłaby jednolity człon. Pewne rozbieżności mogą się natomiast nasunąć na temat współpracy Piontki z Pieciem. Dotychczas nie szło to jakoś naj-

Dla sportowca niezbędny...

WISTAPLAST
doraźny opatrunek elastyczny

higieniczny i praktyczny w użyciu, niekrępujący swobody ruchów.

Do nabycia w wszystkich aptekach, drogeriach i sklepach sanitarnych od 40 groszy począwszy
FEBICO Spółka Akcyjna w Poznaniu



MISTRZ GRUPY WSCHODNIEJ — WKS ŚMIGŁY (WILNO)
Stoją od prawej: Czarski, Zawieja, Lamer, Skowroński, Łoś, Paszkiewicz, Osiesik, Iwańczyk, Moszczyński, Hajdul II, Drag, Naczulski, Grządział, Puzyra.

lepiej, ale w Łodzi była już pewna poprawa w stosunku do Warszawy. Może za trzecim razem wyglądać to będzie jeszcze korzystniej.

W pomocy stawiamy Wasiewicz, któremu dodajemy jednak do boku Dytka i Piecia II. Wyboru gracza z Lipni dokonaliśmy z uwagi na brata, który znajdowałby się przed nim. W ramach ogólnej koncepcji należałoby jednak zainteresować się też Bentkowskim. W tym wypadku Pieć II zwołiliby się event, dla reprezentacji bułgarskiej i byłaby też możliwość przesunięcia Góry do napadu.

Wróćmy do Albańskiego, ponieważ Madejski absolutnie nas nie przekonał. Rudnicki na meczu z Kispest miał momenty zastraszające. Lwowianin trenuje obecnie bardzo pilnie, posiada doświadczenie i będać w formie, nie jest gorszy od żadnego z forsowanych obecnie bramkarzy.

W obronie Szczepaniak nie nasuwa jeszcze zastrzeżeń. Gienma dał sobie radę ze Szwedami, dotrzyma też kroku podobnie grającemu Duńczykom. Będzie to dla niego dobra próba i dalsza nauka. Zresztą do tego tematu wrócimy jeszcze.

Co powiedzą?

Zdamy sobie sprawę, że koncepcja nasza wywołuje liczne zastrzeżenia. Powiedzą zapewne:

— Absurd, ten Szeliga! Przecież grał ostatnio mekko... A już zupełnie poroniony pomysł wstawiać do napadu pomocnika Góre, gdy ma się np. Góda, Cebulę, czy Scherkego...

Powiedzą zapewne to i jeszcze wiele innych rzeczy! Stwierdziliśmy jednak na wstępie, że wysuwamy zasadę operowania całymimi zgranymi grupami. I dlatego dajemy pierwszeństwo graczom indywidualnie słabszym od swych konkurentów, o ile tylko są do pasowania do swych sąsiadów. Atak Cracovii strzelił dotychczas 28 bramek (walkowerów debowych nie liczymy). Z wymienionych przez nas graczy przypada na Góre 6, Zembażyńskiego i Korbasa po 5, Szeligę 4.

Napad AKS zdobył 19 bramek. Z tego Wostai 7, Piontek 4, Pytel 2, i to również ma swoją wymowę.

A w końcu: urządzamy przecież oboz! Tam więc będzie czas i miejsce na oszlifowanie pewnych nierówności, lepsze zasklepienie luk czy dostosowanie do poszczególnych organów. Z tego

DLACZEGO NIE MA WILIMOWSKIEGO?

Wśród graczy, wyznaczonych do obozu piłkarskiego brak jest nazwiska Wilimowskiego. Fakt ten wywołał w kółach piłkarskich żywe zainteresowanie. Z informacji, jakie otrzymujemy z kół PZPN-u wynika, że przyczyną wyeliminowania przez kapitana związkowego gracza Ruchu był wyraźny brak ambicji na meczu międzypaństwowym w Łodzi. P. Kaluży miał pod tym względem zastrzeżenia już po zawodach ze Szwecją, zostały one później jeszcze silniej umocnione. Poza tym Wilimowski na zwroćconą mu w czasie przerwy uwagę miał dać p. Kaluży nieostojowa odpowiedź, świadcząca również o braku poczucia dyscypliny.

Jeśli chodzi o ambicję, to brak, niestety, mechanicznych przyrządów, które by pozwoliły stwierdzić stopień jej napięcia, względnie ustalić inne przyczyny, które wpłynęły na zmniejszenie aktywności zawodnika.

Bardziej istotny jest dla nas natomiast zarzut niesubordynacji i dlatego też zrezygnowaliśmy z uwzględnienia Wilimowskiego w naszych rozważaniach na temat przyszłych reprezentacji, przynajmniej do czasu — zupełnie go wyłączenia tej sprawy.

rodzaju metoda zgodzamy się całkowicie. Chcemy jedynie, by oboz rozpoczął się ze zgóry ustalonym planem dyslokacji sił, by drużyny miały z góry już wyraźną strukturę. W przeciwnym wypadku będziemy znów świadkami decyzji „na chłystkę”, dyspozycji na kolanie, braku zdecydowania, co niestety odbija się na nastroju graczy, odczuwających doskonale atmosferę, w której się poruszają.

Cała reszta

Pamiętamy bardzo dobrze o tym, że są jeszcze inni gracze. Pamiętamy o Martynie, Arturze, Twórze itd. Nie usuwamy ich bynajmniej z własnych koncepcji. Nie podlega dla nas dyskusja, że jeśli Martyna okaże się w pełnej formie, skład obrony warszawskiej wyglądać musi: Martyna — Szczepaniak. Z zadowoleniem powitamy również Twórzę w reprezentacyjnej formie. Mogłoby on wówczas zająć miejsce, jakie przeznaczyliśmy Stolarczykowi, aczkolwiek przyznajmy szczerze, że gracz AKS-u odpowiada nam specjalnie na Bułgarów ze względu na ostateczny i dobry wzrost. Wraz z Lasotą tworzyłby wreszcie parę odpowiednio wysokich obrońców. Twórzę zresztą znamy bardzo mało i nie uziurzymy sobie prawa wydania o nim opinii.

A teraz najważniejsze

Jednym z najtrudniejszych problemów w krajach o strukturze amatorskiej jest doprowadzenie i utrzymanie graczy w porę w odpowiedniej formie. Nie mamy żadnych złudzeń! Wiemy doskonale, że zawodnicy trzymający w obozie, osiągną pełny swój poziom, wystarczą jednak na tydzień rozpuścić ich do domów, a już niema gwarancji, że swolitym trybem życia nie zepsują wszystkiego. Koncepcja nasza bierze i ten ważny moment pod uwagę. W drużynie „bułgarskiej” przewidujemy siedmiu graczy Cracovii. Rzeczą p. Kaluży będzie przyprowadzić, by jego młodsi koledzy klubowi bezpośrednio przed meczem odpowiednio się prowadzili. Nie wątpimy, że spotka się ze strony kierownictwa sekcji piłki nożnej Cracovii z pełnym poparciem.

W drużynie „duńskiej” przewidujemy dziewięciu ślązaków. Tutaj sytuacja byłaby nieco trudniejsza, jednak nie bez wyjścia.

400 MECZÓW W BARWACH OSTROVII

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.



400 MECZÓW W BARWACH OSTROVII
Jubileusz ten obchodzi para obrońców: Segeth Wiktor (na lewo), grywa od lat 15-tych i Bloch Kazimierz, rozpoczął „kopac” mając lat 14-cie.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.

Należałoby jeszcze dodać, że oboz pomyślany w naszej koncepcji nie byłby magalą więcej niż sześciu dni, natomiast resztę z przeznaczonej sumy mogłaby zarezerwować na drugi oboz dla „rzeczywistych nowicjuszy”, wśród których znalazłoby się miejsce dla Wierzejskich, Lewandowskich, Nylzów, Giedewiczów, Baranów, Graczów, Musielaków i w. in. Jeszcze nie odkrytych, czy może przedwcześnie zapomnianych talentów.



DRUŻYNA CZĘSTOCHOWSKIEJ BRYGADY
Stoją od lewej: Krzyk, Głowacki, Maurer, Heine I, Cichecki, Lach, Zabkowski, Wawrzyniak, Gątkiewicz, Czarnecki, Polak oraz rezerwowi bramkarz Doraczynski.



ZESPÓŁ ŁUCCNIKÓW P. P. W. LWÓW
zdobył mistrzostwo Polski (2413 pkt.). Od lewej, Filip, Trusz I i II, Piontek.

Jan Erdman

Pokłosie zebrania PZB

Projekt wysłania p. Stamma do Ameryki był wczoraj przedmiotem omawiania na walnym zebraniu PZB. P. Cendrowski (Warszawa) proponował oddanie tej sprawy do roku przyszłego, natomiast większość dyskusyjczych proponowała jak najszybsze dostarczenie nam naszemu naczelniemu trenerowi okazy do ponownej nauki i rozszerzenia horyzontu.

Pobyt trenera w USA trwać ma 6 tygodni, pozbawienie byłoby, by wypadł on przed rozpoczęciem naszego wielkiego sezonu. Koszt w wysokości 4000 złotych pokryć ma specjalna subwencja PUWF-u; od jej wyasygnowania zawiązała w tej chwili cała wyprawa p. Stamma.

Kurs trenerów pięściarskich odbyć się ma w październiku w CIWF-ie; kierownikiem kursu będzie p. Stamm. Kurs odbyć się ma w dwu poziomach: dla przodowników (ci awansować będą na instruktorów) i dla instruktorów (na trenerów).

W tej chwili statystyka instruktorów boks w Polsce obejmuje 110 nazwisk, trenerów posiadamy dziesięciu. Uporządkowana również została lista

przodowników, których wyprodukowało, to jest, że np. Lublin liczy 130 dyplomowanych mistrzów boks i pewnie dlatego nie mógł się dochować ani jednego klasowego pięściarza.

Po kursie trenerskim PZB postara się rozlokować instruktorów w całym kraju i usunąć z mapy Polski „białe plamy”, okolice niewyeksplorowane pięściarstwo (Kielce, Radom, Stanisławów, Tarnopol, Podkarpackie). Wszelkie okęgi domagały się na zebraniu wielkim głosem pieniędzy na propagandę boks w prowincji.

Pozatem PZB zamierza operując się na przykładzie bydgoskim wszcząć starania o wprowadzenie pięściarstwa do szkół średnich.

Nowy statut PZB został skombinowany ze statutów wzorowego, opracowanego przez Z. Z. i z ustawy dotychczasowej. Kompilację tę przeprowadzono przed zebraniem w takim pośpiechu, że ze statutu - wzorca przepisano nawet... błędy drukarskie.

Wielkie niezadowolenie wśród sędziów wywołała zmiana regulaminu wydziału sędziowskiego. Według nowych postanowień PZB ma prawo ka-

rać sędzię 2-miesięczną dyskwalifikacją na mocy własnej decyzji bez przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego.

Dodać należy, że wśród obecnych na sali delegatów bodaj połowa należała do stanu sędziowskiego. M. in. zauważyli przy stole obrad pp. Cendrowski, Merliński (Warszawa), Karasza, Czerniak i Wiąkowski (Łódź), Tryb (Lwów), Kazimierz Derd, Bielewicz i Zaplatka (Poznań).

Kosztowne opóźnienia. Na wniosek Lwowa postanowiono, że mecz o mistrzostwo drużynowe może być bezkarne opóźniony tylko o 15 minut. Za każdą dalszą minutę spóźnienia opiewały kłosa wyplat 1 zł, a po pół godziny spóźnienia ogłasza się walkower i mecz odbywa się jako spotkanie towarzyskie.

Nowy zarząd PZB zapowiedział, że natychmiast sięgać będzie bezrobocie. Kluby nie przejawiające żadnej działalności (w roku bieżącym aż 82 na istniejących ogółem 145) będą bezterminowo skreślane z listy.

Prowincja wyraziła na to zgodę, prosić jedynie o pomoc w charakterze subwencji, przyjazdów wartościowych drużyn i obniżenia taks sędziowskich.

Barkocba (Rzeszów) otrzymała w drodze wyjątkowej awans do lwowskiej klasy A, powiększając tę klasę do 8-mu klubów. Cyfra ta ma stopnieć po dwu latach do przepisowej liczby 6-ciu zespołów.

Filmy pięściarskie jako materiał dydaktyczny dla nauczania instruktorów i pięściarzy oraz egzaminowania sędziów zamierza nakręcić PZB. Projekowane jest również periodyczne wydawanie biuletynu pięściarskiego, w którym dyskusowane byłoby zagadnienia z zakresu techniki, treningu i sędziowania.

Projekty te wyglądały bardzo efektywnie i pożytecznie, słusznie jednak zwrócił ktoś z zebranych uwagę, że nie znajdują swego odpowiednika w preliminarzu budżetowym. To znacznie obniża ich wartość. Zamiast programowi wysunąć — nieobowiązkowe bujanie.

Aż dwie odznaki uchwalono na walnym zebraniu: dla zasłużonych działaczy.

czy i pięściarzy oraz dla popularyzacji pięściarstwa.

Malczyki interesowali się wielce obradami PZB i przebiegiem zebrań. Same obrady były jednak dla niego jako dla zawodnika niedostępne.

Sześć okręgów nie zabierało na zgromadzeniu PZB w ogóle głosu. Białystok i Wołyń nie przysłały w ogóle swych delegatów, a Pomorze (dwu ludzi), Śląsk, Kraków i Wilno były wyprzedzone reprezentowane, ale nie wykazywały czynnego zainteresowania obradami. Ich udział ograniczał się do przytakuwania wszystkim wnioskom, które stawiał Poznań. Wraz z Lublinem (inteligentny delegat p. Gostkowski) okręgi te tworzyły „blok rządowy” (1060 głosów).

W opozycji znajdowała się Warszawa i Łódź (581 gł.). Delegaci ci wraz z działaczami poznańskimi kształtowali obraz zebrania i wpłynęli na stosunek do wysoki poziom narad. Chwilami (dyskusja nad statutem) zebranie przetrząsało się w dialog fachowców.

Kusociński — to magnes

1.500 widzów na jego biegu

Wielka propaganda lekkiej atletyki był start Kusocińskiego w zawodach Warszawiana — KPW Orzeł, które rozegrane zostały na boisku KPW Orzeł na Brudnie. Zebrało się aż 1500 osób!

Kusociński po miesięcznym pobycie na kuracji w Ciechocinku świetnie się czuje i wielką energią przygotowuje się do biegu 3 km i uzyskał czas 5:29,4.

Mistrz olimpijski nie miał konkurencji bo ani towarzysze klubowi Marynowski, Cybulski, Adamski, ani też stary rywal z przed 3 lat Kowalski z Grzyby nie byli dla niego groźnymi rywalami. Jeszcze przez dwa okrężenia zwrócił na niego uwagę, gdy skapitulował momentalnie. Kusociński skończył wyścig zupełnie niezniechęcony i świeży. Pobiegł równym, ładnym krokiem, regulując sam tempo, spożywając ciagle na stoner Mięczyński.

Oszczep: 1) Gburczyk (W) 58:46; Mecz wygrała ostatecznie Warszawiana w stosunku 63:45.

Sportowcy nad morzem

Na zawodach, urlopach, przy pracy

Gdynia, w lipcu.

Dość dziwny charakter nosił zawodowy sport w Gdyni z udziałem Walasiewiczów. Dziwny dlatego, że na stadion przyszedł zwabiony głośnymi nawisami tłumy widzów, którzy najniechętniej się bawili, gdy Walasiewiczówna zaczęła rozmiernie sobie rozbijać do skoku w dal.

Walasiewiczówna potrafiła jednak zadawać poważnie, chociaż niewątpliwie udowodnić, że sama o tej formie amerykańskiej nie jest przesadzona. Zaczęła od stumetrowki. Po licznych eliminacjach, w których brały udział panie z miejscowego obozu p. w. do finału stanęły m. in. Walasiewiczówna i Książkiewiczówna. Zawodniczki te udzieliły swym młodym koleżankom wyrównanie 10 — 20 m.

Olimpijka już na półmetku wysłała na czoło i ukończyła bieg o 8 — 10 m przed swymi konkurentkami. Czas 11,8 po jedenasiedmiu podróży i na ślabej bieżni jest oczywiście doskonały.

Książkiewiczówna, która wykazywała bardzo dobrą formę (5 m. wyrównanie) uzyskała czas 12,2, a Bałukówna 13 s.

W dysku wygrała Wajsówna rzutem

41,77; miała ona ogółem trzy rzuty baro równo w odległości 40 m. Druga Bałukówna 30,95, trzecia Krygierówna 26,81.

W skoku w dal Walasiewiczówna skakała aż pięć razy, mając wyniki: 535, 507, 552, 595, 550. Najwyższy skok 595 był bardzo wyraźnie przekroczony. No w rekordzistka świata w tej konkurencji skacze jednak bez stylu i racji na „siłę”, niewątpliwie na lepszej odskoczni amerykańskiej i przekroczyć swój rekord stylowo skakała Książkiewiczówna, uzyskując 479.

Na próbie Walasiewiczówny zorganizowano jeszcze skok wawrz.

Wajsówna za pierwszym razem przeskoczyła 140 m. Walasiewiczówna i Książkiewiczówna zrzuciły poprzeczkę, lecz przesyłały za drugim skokiem, przyczem „Siela” przeskoczyła przynajmniej o 10 cm tymczasem ponad poprzeczkę. Nie ulega wątpliwości, że 150 leży w jej możliwościach. Wszystkie trzy panie mogły sobie dać rady z wysokością 145, zwały odskocznią była 6 m.

Zawody zgromadziły cały świat sportowców Gdyni. Sensację wywołała Rza, którego biała panama królowała w boksie i trybunach. Historia tej panamy jest dość oryginalna. Jedną z firm amerykańskich ogłosiła wynik na odwołanie z wyniku meczu Louis — Braddock. Rza wytyłował nokaut w 8-ci rundzie i wygrał kapelusze!

Wśród widzów spotykamy najlepszych naszego specjalistę od chodów. Biegłowiec już od grudnia pracuje na trawie, kranie przedludkowym.

— To jest bardzo ciężka praca — skarży się olimpijczyk — Osem godzin denerwującej pracy na nogach, łatwiej przy tym o wypadek. Już miałem dwa katastrofy. Ładunki spadły mi na pokład statków. Raz zrobiłem stratę na 200 zł, a niedawno na 400 zł! Sumy te są mi potracane z nieznacznego zarobku, zarabiam bowiem 150 zł. miesięcznie.

Nie potrzebuje dodawać, że w takich warunkach trudno marzyć o regularnym treningu i musiałem pojechać w tym roku ze sportem. Mam nadzieję, że trzymanie posady w Warszawie, wódcę czas może będzie lepiej.

Spotykamy również przedstawicieli świata bokserkiego. Rozmawiamy z „Andy” Andruszkiewiczem, ex-zawodnikiem Polonii warszawskiej, jedynym bokserem, który znokautował Ożarkę. Dowiadujemy się od niego, że wybrzeże to pokłada największe nadzieje w Karolu. Węgry jest podobno nie w formie i rzadko trenuje. Pasturczak nie wchodzi w rachubę — rozłożył się i stracił reszki szybkości. Wasiak niedawno jeździł do Szwecji na regaty żaglowe.

W Gdyni przebywa na stałe dykt. Szefer — mecenas naszej ciężkiej atletyki.

Dyrektor już z zapalem działa na no we placówce. Wszedł do komitetu budowy ośrodka sportowego nad jeziorem Ostrzyckim, oddalonym o 60 km od Gdyni. Jest to podobno idealne miejsce dla sportowców. Jezioro leży u stóp góry Wiejskiej (330 m). Nad brzegiem rośnie łańcuch sportowa, kajakarnia, schronisko itp. Miejsce to przeznaczone jest na przyszłe olimpijskie. Tam też zapewne znajdą miejsce i atleci.

K. G.

Co za wszechstronność!

Szabo — 14:33 na 5 km

SENSACYJNY WYŚCIG SZABO

Szabo dowiódł swej rekordowej uniwersalności, która bije Nurmego, Hoekerta i dąsiągając w Helsinkach na 5 km czas 14:33,8. Banietajmy, że niedawno temu Szabo pobit na 800 m Kucharzkiego!

Bieg na 5 km Szabo nie wygrał, załaj drugie miejsce za Maeki 14:31,4. Był jednak takich biegaczy, jak Askola 14:36,4, Laeme 14:37,4 i Piispanen 14:31,1, Vitols (Lotwa) 14:54,9, Lahonara 14:55,3; Lehtinen i Sarkama biegu nie ukończyli.

Pierwsze 400 m prowadził Lehtinen w 1:06; a 800 m (2:16) był już pierwszy Askola. Na 2 km prowadził Sarkama 5:47; na 3 km (8:44,5) kolejność była następująca: Maeki, Askola, Sarkama, Szabo; tempo wynosiło cały czas 68 — 69 sek. na okrężenie.

Na 4 km na czoło wyszedł Szabo; na 600 m wysunął się przed niego Maeki i on oddał już prowadzenia bijąc Węgra pewnie. Askola twierdzi, że Szabo zrobił w tym roku 14:25.

Na tych samych zawodach Nikkanen pobit w oszczepie Jaervinena o 30 cm, rzutem 72,30. Kołbas znowu rzucił dyskiem 50 m.

MISTRZOSTWA ANGLII

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii padły wyniki następujące:

100 y — Holmes (Anglia) — 9,9 sek; 3 mile — Wand (Anglia) 14:19,8 sek; 2 Kelen (Węgry) o 15 m w tytle; tyczka — Dodd (Ang.) 367,5 cm; w zwyż — Newman (Ang.) i Walker (Ang.) 748 cm; 220 y — Sweeney (Ang.) 21,9 sek.; 400 y — Sweeney (Ang.) 1:19,8 sek. w tytle; 800 y — Sweeney (Ang.) 2:19,8 sek. w tytle; 1500 y — Sweeney (Ang.) 8:19,8 sek. w tytle; 3 mile — Sweeney (Ang.) 14:19,8 sek. w tytle; 5 mile — Sweeney (Ang.) 23:19,8 sek. w tytle; 10 mile — Sweeney (Ang.) 48:19,8 sek. w tytle; 15 mile — Sweeney (Ang.) 1:13:19,8 sek. w tytle; 20 mile — Sweeney (Ang.) 1:38:19,8 sek. w tytle; 25 mile — Sweeney (Ang.) 2:03:19,8 sek. w tytle; 30 mile — Sweeney (Ang.) 2:28:19,8 sek. w tytle; 35 mile — Sweeney (Ang.) 2:53:19,8 sek. w tytle; 40 mile — Sweeney (Ang.) 3:18:19,8 sek. w tytle; 45 mile — Sweeney (Ang.) 3:43:19,8 sek. w tytle; 50 mile — Sweeney (Ang.) 4:08:19,8 sek. w tytle; 55 mile — Sweeney (Ang.) 4:33:19,8 sek. w tytle; 60 mile — Sweeney (Ang.) 4:58:19,8 sek. w tytle; 65 mile — Sweeney (Ang.) 5:23:19,8 sek. w tytle; 70 mile — Sweeney (Ang.) 5:48:19,8 sek. w tytle; 75 mile — Sweeney (Ang.) 6:13:19,8 sek. w tytle; 80 mile — Sweeney (Ang.) 6:38:19,8 sek. w tytle; 85 mile — Sweeney (Ang.) 7:03:19,8 sek. w tytle; 90 mile — Sweeney (Ang.) 7:28:19,8 sek. w tytle; 95 mile — Sweeney (Ang.) 7:53:19,8 sek. w tytle; 100 mile — Sweeney (Ang.) 8:18:19,8 sek. w tytle; 105 mile — Sweeney (Ang.) 8:43:19,8 sek. w tytle; 110 mile — Sweeney (Ang.) 9:08:19,8 sek. w tytle; 115 mile — Sweeney (Ang.) 9:33:19,8 sek. w tytle; 120 mile — Sweeney (Ang.) 9:58:19,8 sek. w tytle; 125 mile — Sweeney (Ang.) 10:23:19,8 sek. w tytle; 130 mile — Sweeney (Ang.) 10:48:19,8 sek. w tytle; 135 mile — Sweeney (Ang.) 11:13:19,8 sek. w tytle; 140 mile — Sweeney (Ang.) 11:38:19,8 sek. w tytle; 145 mile — Sweeney (Ang.) 12:03:19,8 sek. w tytle; 150 mile — Sweeney (Ang.) 12:28:19,8 sek. w tytle; 155 mile — Sweeney (Ang.) 12:53:19,8 sek. w tytle; 160 mile — Sweeney (Ang.) 13:18:19,8 sek. w tytle; 165 mile — Sweeney (Ang.) 13:43:19,8 sek. w tytle; 170 mile — Sweeney (Ang.) 14:08:19,8 sek. w tytle; 175 mile — Sweeney (Ang.) 14:33:19,8 sek. w tytle; 180 mile — Sweeney (Ang.) 14:58:19,8 sek. w tytle; 185 mile — Sweeney (Ang.) 15:23:19,8 sek. w tytle; 190 mile — Sweeney (Ang.) 15:48:19,8 sek. w tytle; 195 mile — Sweeney (Ang.) 16:13:19,8 sek. w tytle; 200 mile — Sweeney (Ang.) 16:38:19,8 sek. w tytle; 205 mile — Sweeney (Ang.) 17:03:19,8 sek. w tytle; 210 mile — Sweeney (Ang.) 17:28:19,8 sek. w tytle; 215 mile — Sweeney (Ang.) 17:53:19,8 sek. w tytle; 220 mile — Sweeney (Ang.) 18:18:19,8 sek. w tytle; 225 mile — Sweeney (Ang.) 18:43:19,8 sek. w tytle; 230 mile — Sweeney (Ang.) 19:08:19,8 sek. w tytle; 235 mile — Sweeney (Ang.) 19:33:19,8 sek. w tytle; 240 mile — Sweeney (Ang.) 19:58:19,8 sek. w tytle; 245 mile — Sweeney (Ang.) 20:23:19,8 sek. w tytle; 250 mile — Sweeney (Ang.) 20:48:19,8 sek. w tytle; 255 mile — Sweeney (Ang.) 21:13:19,8 sek. w tytle; 260 mile — Sweeney (Ang.) 21:38:19,8 sek. w tytle; 265 mile — Sweeney (Ang.) 22:03:19,8 sek. w tytle; 270 mile — Sweeney (Ang.) 22:28:19,8 sek. w tytle; 275 mile — Sweeney (Ang.) 22:53:19,8 sek. w tytle; 280 mile — Sweeney (Ang.) 23:18:19,8 sek. w tytle; 285 mile — Sweeney (Ang.) 23:43:19,8 sek. w tytle; 290 mile — Sweeney (Ang.) 24:08:19,8 sek. w tytle; 295 mile — Sweeney (Ang.) 24:33:19,8 sek. w tytle; 300 mile — Sweeney (Ang.) 24:58:19,8 sek. w tytle; 305 mile — Sweeney (Ang.) 25:23:19,8 sek. w tytle; 310 mile — Sweeney (Ang.) 25:48:19,8 sek. w tytle; 315 mile — Sweeney (Ang.) 26:13:19,8 sek. w tytle; 320 mile — Sweeney (Ang.) 26:38:19,8 sek. w tytle; 325 mile — Sweeney (Ang.) 27:03:19,8 sek. w tytle; 330 mile — Sweeney (Ang.) 27:28:19,8 sek. w tytle; 335 mile — Sweeney (Ang.) 27:53:19,8 sek. w tytle; 340 mile — Sweeney (Ang.) 28:18:19,8 sek. w tytle; 345 mile — Sweeney (Ang.) 28:43:19,8 sek. w tytle; 350 mile — Sweeney (Ang.) 29:08:19,8 sek. w tytle; 355 mile — Sweeney (Ang.) 29:33:19,8 sek. w tytle; 360 mile — Sweeney (Ang.) 29:58:19,8 sek. w tytle; 365 mile — Sweeney (Ang.) 30:23:19,8 sek. w tytle; 370 mile — Sweeney (Ang.) 30:48:19,8 sek. w tytle; 375 mile — Sweeney (Ang.) 31:13:19,8 sek. w tytle; 380 mile — Sweeney (Ang.) 31:38:19,8 sek. w tytle; 385 mile — Sweeney (Ang.) 32:03:19,8 sek. w tytle; 390 mile — Sweeney (Ang.) 32:28:19,8 sek. w tytle; 395 mile — Sweeney (Ang.) 32:53:19,8 sek. w tytle; 400 mile — Sweeney (Ang.) 33:18:19,8 sek. w tytle; 405 mile — Sweeney (Ang.) 33:43:19,8 sek. w tytle; 410 mile — Sweeney (Ang.) 34:08:19,8 sek. w tytle; 415 mile — Sweeney (Ang.) 34:33:19,8 sek. w tytle; 420 mile — Sweeney (Ang.) 34:58:19,8 sek. w tytle; 425 mile — Sweeney (Ang.) 35:23:19,8 sek. w tytle; 430 mile — Sweeney (Ang.) 35:48:19,8 sek. w tytle; 435 mile — Sweeney (Ang.) 36:13:19,8 sek. w tytle; 440 mile — Sweeney (Ang.) 36:38:19,8 sek. w tytle; 445 mile — Sweeney (Ang.) 37:03:19,8 sek. w tytle; 450 mile — Sweeney (Ang.) 37:28:19,8 sek. w tytle; 455 mile — Sweeney (Ang.) 37:53:19,8 sek. w tytle; 460 mile — Sweeney (Ang.) 38:18:19,8 sek. w tytle; 465 mile — Sweeney (Ang.) 38:43:19,8 sek. w tytle; 470 mile — Sweeney (Ang.) 39:08:19,8 sek. w tytle; 475 mile — Sweeney (Ang.) 39:33:19,8 sek. w tytle; 480 mile — Sweeney (Ang.) 39:58:19,8 sek. w tytle; 485 mile — Sweeney (Ang.) 40:23:19,8 sek. w tytle; 490 mile — Sweeney (Ang.) 40:48:19,8 sek. w tytle; 495 mile — Sweeney (Ang.) 41:13:19,8 sek. w tytle; 500 mile — Sweeney (Ang.) 41:38:19,8 sek. w tytle; 505 mile — Sweeney (Ang.) 42:03:19,8 sek. w tytle; 510 mile — Sweeney (Ang.) 42:28:19,8 sek. w tytle; 515 mile — Sweeney (Ang.) 42:53:19,8 sek. w tytle; 520 mile — Sweeney (Ang.) 43:18:19,8 sek. w tytle; 525 mile — Sweeney (Ang.) 43:43:19,8 sek. w tytle; 530 mile — Sweeney (Ang.) 44:08:19,8 sek. w tytle; 535 mile — Sweeney (Ang.) 44:33:19,8 sek. w tytle; 540 mile — Sweeney (Ang.) 44:58:19,8 sek. w tytle; 545 mile — Sweeney (Ang.) 45:23:19,8 sek. w tytle; 550 mile — Sweeney (Ang.) 45:48:19,8 sek. w tytle; 555 mile — Sweeney (Ang.) 46:13:19,8 sek. w tytle; 560 mile — Sweeney (Ang.) 46:38:19,8 sek. w tytle; 565 mile — Sweeney (Ang.) 47:03:19,8 sek. w tytle; 570 mile — Sweeney (Ang.) 47:28:19,8 sek. w tytle; 575 mile — Sweeney (Ang.) 47:53:19,8 sek. w tytle; 580 mile — Sweeney (Ang.) 48:18:19,8 sek. w tytle; 585 mile — Sweeney (Ang.) 48:43:19,8 sek. w tytle; 590 mile — Sweeney (Ang.) 49:08:19,8 sek. w tytle; 595 mile — Sweeney (Ang.) 49:33:19,8 sek. w tytle; 600 mile — Sweeney (Ang.) 49:58:19,8 sek. w tytle; 605 mile — Sweeney (Ang.) 50:23:19,8 sek. w tytle; 610 mile — Sweeney (Ang.) 50:48:19,8 sek. w tytle; 615 mile — Sweeney (Ang.) 51:13:19,8 sek. w tytle; 620 mile — Sweeney (Ang.) 51:38:19,8 sek. w tytle; 625 mile — Sweeney (Ang.) 52:03:19,8 sek. w tytle; 630 mile — Sweeney (Ang.) 52:28:19,8 sek. w tytle; 635 mile — Sweeney (Ang.) 52:53:19,8 sek. w tytle; 640 mile — Sweeney (Ang.) 53:18:19,8 sek. w tytle; 645 mile — Sweeney (Ang.) 53:43:19,8 sek. w tytle; 650 mile — Sweeney (Ang.) 54:08:19,8 sek. w tytle; 655 mile — Sweeney (Ang.) 54:33:19,8 sek. w tytle; 660 mile — Sweeney (Ang.) 54:58:19,8 sek. w tytle; 665 mile — Sweeney (Ang.) 55:23:19,8 sek. w tytle; 670 mile — Sweeney (Ang.) 55:48:19,8 sek. w tytle; 675 mile — Sweeney (Ang.) 56:13:19,8 sek. w tytle; 680 mile — Sweeney (Ang.) 56:38:19,8 sek. w tytle; 685 mile — Sweeney (Ang.) 57:03:19,8 sek. w tytle; 690 mile — Sweeney (Ang.) 57:28:19,8 sek. w tytle; 695 mile — Sweeney (Ang.) 57:53:19,8 sek. w tytle; 700 mile — Sweeney (Ang.) 58:18:19,8 sek. w tytle; 705 mile — Sweeney (Ang.) 58:43:19,8 sek. w tytle; 710 mile — Sweeney (Ang.) 59:08:19,8 sek. w tytle; 715 mile — Sweeney (Ang.) 59:33:19,8 sek. w tytle; 720 mile — Sweeney (Ang.) 59:58:19,8 sek. w tytle; 725 mile — Sweeney (Ang.) 60:23:19,8 sek. w tytle; 730 mile — Sweeney (Ang.) 60:48:19,8 sek. w tytle; 735 mile — Sweeney (Ang.) 61:13:19,8 sek. w tytle; 740 mile — Sweeney (Ang.) 61:38:19,8 sek. w tytle; 745 mile — Sweeney (Ang.) 62:03:19,8 sek. w tytle; 750 mile — Sweeney (Ang.) 62:28:19,8 sek. w tytle; 755 mile — Sweeney (Ang.) 62:53:19,8 sek. w tytle; 760 mile — Sweeney (Ang.) 63:18:19,8 sek. w tytle; 765 mile — Sweeney (Ang.) 63:43:19,8 sek. w tytle; 770 mile — Sweeney (Ang.) 64:08:19,8 sek. w tytle; 775 mile — Sweeney (Ang.) 64:33:19,8 sek. w tytle; 780 mile — Sweeney (Ang.) 64:58:19,8 sek. w tytle; 785 mile — Sweeney (Ang.) 65:23:19,8 sek. w tytle; 790 mile — Sweeney (Ang.) 65:48:19,8 sek. w tytle; 795 mile — Sweeney (Ang.) 66:13:19,8 sek. w tytle; 800 mile — Sweeney (Ang.) 66:38:19,8 sek. w tytle; 805 mile — Sweeney (Ang.) 66:63:19,8 sek. w tytle; 810 mile — Sweeney (Ang.) 66:88:19,8 sek. w tytle; 815 mile — Sweeney (Ang.) 67:13:19,8 sek. w tytle; 820 mile — Sweeney (Ang.) 67:38:19,8 sek. w tytle; 825 mile — Sweeney (Ang.) 67:63:19,8 sek. w tytle; 830 mile — Sweeney (Ang.) 67:88:19,8 sek. w tytle; 835 mile — Sweeney (Ang.) 68:13:19,8 sek. w tytle; 840 mile — Sweeney (Ang.) 68:38:19,8 sek. w tytle; 845 mile — Sweeney (Ang.) 68:63:19,8 sek. w tytle; 850 mile — Sweeney (Ang.) 68:88:19,8 sek. w tytle; 855 mile — Sweeney (Ang.) 69:13:19,8 sek. w tytle; 860 mile — Sweeney (Ang.) 69:38:19,8 sek. w tytle; 865 mile — Sweeney (Ang.) 69:63:19,8 sek. w tytle; 870 mile — Sweeney (Ang.) 69:88:19,8 sek. w tytle; 875 mile — Sweeney (Ang.) 70:13:19,8 sek. w tytle; 880 mile — Sweeney (Ang.) 70:38:19,8 sek. w tytle; 885 mile — Sweeney (Ang.) 70:63:19,8 sek. w tytle; 890 mile — Sweeney (Ang.) 70:88:19,8 sek. w tytle; 895 mile — Sweeney (Ang.) 71:13:19,8 sek. w tytle; 900 mile — Sweeney (Ang.) 71:38:19,8 sek. w tytle; 905 mile — Sweeney (Ang.) 71:63:19,8 sek. w tytle; 910 mile — Sweeney (Ang.) 71:88:19,8 sek. w tytle; 915 mile — Sweeney (Ang.) 72:13:19,8 sek. w tytle; 920 mile — Sweeney (Ang.) 72:38:19,8 sek. w tytle; 925 mile — Sweeney (Ang.) 72:63:19,8 sek. w tytle; 930 mile — Sweeney (Ang.) 72:88:19,8 sek. w tytle; 935 mile — Sweeney (Ang.) 73:13:19,8 sek. w tytle; 940 mile — Sweeney (Ang.) 73:38:19,8 sek. w tytle; 945 mile — Sweeney (Ang.) 73:63:19,8 sek. w tytle; 950 mile — Sweeney (Ang.) 73:88:19,8 sek. w tytle; 955 mile — Sweeney (Ang.) 74:13:19,8 sek. w tytle; 960 mile — Sweeney (Ang.) 74:38:19,8 sek. w tytle; 965 mile — Sweeney (Ang.) 74:63:19,8 sek. w tytle; 970 mile — Sweeney (Ang.) 74:88:19,8 sek. w tytle; 975 mile — Sweeney (Ang.) 75:13:19,8 sek. w tytle; 980 mile — Sweeney (Ang.) 75:38:19,8 sek. w tytle; 985 mile — Sweeney (Ang.) 75:63:19,8 sek. w tytle; 990 mile — Sweeney (Ang.) 75:88:19,8 sek. w tytle; 995 mile — Sweeney (Ang.) 76:13:19,8 sek. w tytle; 1000 mile — Sweeney (Ang.) 76:38:19,8 sek. w tytle; 1005 mile — Sweeney (Ang.) 76:63:19,8 sek. w tytle; 1010 mile — Sweeney (Ang.) 76:88:19,8 sek. w tytle; 1015 mile — Sweeney (Ang.) 77:13:19,8 sek. w tytle; 1020 mile — Sweeney (Ang.) 77:38:19,8 sek. w tytle; 1025 mile — Sweeney (Ang.) 77:63:19,8 sek. w tytle; 1030 mile — Sweeney (Ang.) 77:88:19,8 sek. w tytle; 1035 mile — Sweeney (Ang.) 78:13:19,8 sek. w tytle; 1040 mile — Sweeney (Ang.) 78:38:19,8 sek. w tytle; 1045 mile — Sweeney (Ang.) 78:63:19,8 sek. w tytle; 1050 mile — Sweeney (Ang.) 78:88:19,8 sek. w tytle; 1055 mile — Sweeney (Ang.) 79:13:19,8 sek. w tytle; 1060 mile — Sweeney (Ang.) 79:38:19,8 sek. w tytle; 1065 mile — Sweeney (Ang.) 79:63:19,8 sek. w tytle; 1070 mile — Sweeney (Ang.) 79:88:19,8 sek. w tytle; 1075 mile — Sweeney (Ang.) 80:13:19,8 sek. w tytle; 1080 mile — Sweeney (Ang.) 80:38:19,8 sek. w tytle; 1085 mile — Sweeney (Ang.) 80:63:19,8 sek. w tytle; 1090 mile — Sweeney (Ang.) 80:88:19,8 sek. w tytle; 1095 mile — Sweeney (Ang.) 81:13:19,8 sek. w tytle; 1100 mile — Sweeney (Ang.) 81:38:19,8 sek. w tytle; 1105 mile — Sweeney (Ang.) 81:63:19,8 sek. w tytle; 1110 mile — Sweeney (Ang.) 81:88:19,8 sek. w tytle; 1115 mile — Sweeney (Ang.) 82:13:19,8 sek. w tytle; 1120 mile — Sweeney (Ang.) 82:38:19,8 sek. w tytle; 1125 mile — Sweeney (Ang.) 82:63:19,8 sek. w tytle; 1130 mile — Sweeney (Ang.) 82:88:19,8 sek. w tytle; 1135 mile — Sweeney (Ang.) 83:13:19,8 sek. w tytle; 1140 mile — Sweeney (Ang.) 83:38:19,8 sek. w tytle; 1145 mile — Sweeney (Ang.) 83:63:19,8 sek. w tytle; 1150 mile — Sweeney (Ang.) 83:88:19,8 sek. w tytle; 1155 mile — Sweeney (Ang.) 84:

Tarłowski i Bratek zawieszeni za skandale w Czerniowcach

Męska decyzja kapitana sportowego P. Z. L. T.



BRATEK I TARŁOWSKI

W piątek, dn. 16-go bm. wieczorem, spadła na polskie koła tenisowe sensacyjna wiadomość: kapitan sportowy i wiceprezes P. Z. L. T. radca Aleksander Olchowski i Bratek, skreślając ich równocześnie z listy reprezentantów na mecz z Włochami!

Depesza o treści tej wyszła do klubu macierzystego dwu wymienionych tenisistów — Pogoni Katowickiej. Próżno tego wezwani zostali do Warszawy na specjalne poniedziałkowe posiedzenie komisji sportowej P. Z. Ten. p. Kuchara ze Lwowa i Förster z Katowic, przyczem ten ostatni otrzymał mandat przesłuchania na miejscu Bratek i Tarłowski.

Cóż się stało takiego, że spokojny i grzeczny zawodnik z zawołanym kapitanem P. Z. Tenisowego użął się za znużonego do wydania tych paru niewygodnych żądań? Cóż to było, że ten ostatni przyszedł do klubu macierzystego dwu wymienionych tenisistów — Pogoni Katowickiej. Próżno tego wezwani zostali do Warszawy na specjalne poniedziałkowe posiedzenie komisji sportowej P. Z. Ten. p. Kuchara ze Lwowa i Förster z Katowic, przyczem ten ostatni otrzymał mandat przesłuchania na miejscu Bratek i Tarłowski.

Jakiego rodzaju było przewinienie, które spowodowało aż taką reakcję? — Miałmyśmy fakty.

Przed tygodniem Tarłowski i Bratek wzięli udział w turnieju w Czerniowcach, gdzie zostali niesławnie wyeliminowani, zarówno w singlach, jak dublu przez drugorzędnych tenisistów rumuńskich. Wyniki czerniowieckiego turnieju wywołały osłupienie nawet w przyzwyczajonych do nieobliczalnych for my naszych rakiet polskich kołach tenisowych, a w prasie odpowiednio komentowane. Tarłowski nadesłał po turnieju do kpt. sportowego P. Z. Ten. list, w którym porządku swe usprawiedliwił i starcieniem nogi.

W miejscowości kapielowej nadmorskiej letniskowej PLED jest nieodczyny! Dziś jeszcze prosimy obejrzeć miękko i lekko czysto wełniane pledy Leszczaków

SKŁADY WŁASNE:
Warszawa Al. Jerozolimskie 20
Krak. Przedmieście 13
Łódź, Włocławek 12
Lwów, Piotrków 8
Lublin, Koprzywnica 4
Kielce, Sandomierz 4
Kalisz, Gostów 10
Gdynia, Świdwin 38
Bydgoszcz, Gdańsk 20

na starcie 8 zawodników w półfinale, 1. jest silniejszy od 2. i 3. i 4. i 5. i 6. i 7. i 8. i 9. i 10. i 11. i 12. i 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100. i 101. i 102. i 103. i 104. i 105. i 106. i 107. i 108. i 109. i 110. i 111. i 112. i 113. i 114. i 115. i 116. i 117. i 118. i 119. i 120. i 121. i 122. i 123. i 124. i 125. i 126. i 127. i 128. i 129. i 130. i 131. i 132. i 133. i 134. i 135. i 136. i 137. i 138. i 139. i 140. i 141. i 142. i 143. i 144. i 145. i 146. i 147. i 148. i 149. i 150. i 151. i 152. i 153. i 154. i 155. i 156. i 157. i 158. i 159. i 160. i 161. i 162. i 163. i 164. i 165. i 166. i 167. i 168. i 169. i 170. i 171. i 172. i 173. i 174. i 175. i 176. i 177. i 178. i 179. i 180. i 181. i 182. i 183. i 184. i 185. i 186. i 187. i 188. i 189. i 190. i 191. i 192. i 193. i 194. i 195. i 196. i 197. i 198. i 199. i 200. i 201. i 202. i 203. i 204. i 205. i 206. i 207. i 208. i 209. i 210. i 211. i 212. i 213. i 214. i 215. i 216. i 217. i 218. i 219. i 220. i 221. i 222. i 223. i 224. i 225. i 226. i 227. i 228. i 229. i 230. i 231. i 232. i 233. i 234. i 235. i 236. i 237. i 238. i 239. i 240. i 241. i 242. i 243. i 244. i 245. i 246. i 247. i 248. i 249. i 250. i 251. i 252. i 253. i 254. i 255. i 256. i 257. i 258. i 259. i 260. i 261. i 262. i 263. i 264. i 265. i 266. i 267. i 268. i 269. i 270. i 271. i 272. i 273. i 274. i 275. i 276. i 277. i 278. i 279. i 280. i 281. i 282. i 283. i 284. i 285. i 286. i 287. i 288. i 289. i 290. i 291. i 292. i 293. i 294. i 295. i 296. i 297. i 298. i 299. i 300. i 301. i 302. i 303. i 304. i 305. i 306. i 307. i 308. i 309. i 310. i 311. i 312. i 313. i 314. i 315. i 316. i 317. i 318. i 319. i 320. i 321. i 322. i 323. i 324. i 325. i 326. i 327. i 328. i 329. i 330. i 331. i 332. i 333. i 334. i 335. i 336. i 337. i 338. i 339. i 340. i 341. i 342. i 343. i 344. i 345. i 346. i 347. i 348. i 349. i 350. i 351. i 352. i 353. i 354. i 355. i 356. i 357. i 358. i 359. i 360. i 361. i 362. i 363. i 364. i 365. i 366. i 367. i 368. i 369. i 370. i 371. i 372. i 373. i 374. i 375. i 376. i 377. i 378. i 379. i 380. i 381. i 382. i 383. i 384. i 385. i 386. i 387. i 388. i 389. i 390. i 391. i 392. i 393. i 394. i 395. i 396. i 397. i 398. i 399. i 400. i 401. i 402. i 403. i 404. i 405. i 406. i 407. i 408. i 409. i 410. i 411. i 412. i 413. i 414. i 415. i 416. i 417. i 418. i 419. i 420. i 421. i 422. i 423. i 424. i 425. i 426. i 427. i 428. i 429. i 430. i 431. i 432. i 433. i 434. i 435. i 436. i 437. i 438. i 439. i 440. i 441. i 442. i 443. i 444. i 445. i 446. i 447. i 448. i 449. i 450. i 451. i 452. i 453. i 454. i 455. i 456. i 457. i 458. i 459. i 460. i 461. i 462. i 463. i 464. i 465. i 466. i 467. i 468. i 469. i 470. i 471. i 472. i 473. i 474. i 475. i 476. i 477. i 478. i 479. i 480. i 481. i 482. i 483. i 484. i 485. i 486. i 487. i 488. i 489. i 490. i 491. i 492. i 493. i 494. i 495. i 496. i 497. i 498. i 499. i 500. i 501. i 502. i 503. i 504. i 505. i 506. i 507. i 508. i 509. i 510. i 511. i 512. i 513. i 514. i 515. i 516. i 517. i 518. i 519. i 520. i 521. i 522. i 523. i 524. i 525. i 526. i 527. i 528. i 529. i 530. i 531. i 532. i 533. i 534. i 535. i 536. i 537. i 538. i 539. i 540. i 541. i 542. i 543. i 544. i 545. i 546. i 547. i 548. i 549. i 550. i 551. i 552. i 553. i 554. i 555. i 556. i 557. i 558. i 559. i 560. i 561. i 562. i 563. i 564. i 565. i 566. i 567. i 568. i 569. i 570. i 571. i 572. i 573. i 574. i 575. i 576. i 577. i 578. i 579. i 580. i 581. i 582. i 583. i 584. i 585. i 586. i 587. i 588. i 589. i 590. i 591. i 592. i 593. i 594. i 595. i 596. i 597. i 598. i 599. i 600. i 601. i 602. i 603. i 604. i 605. i 606. i 607. i 608. i 609. i 610. i 611. i 612. i 613. i 614. i 615. i 616. i 617. i 618. i 619. i 620. i 621. i 622. i 623. i 624. i 625. i 626. i 627. i 628. i 629. i 630. i 631. i 632. i 633. i 634. i 635. i 636. i 637. i 638. i 639. i 640. i 641. i 642. i 643. i 644. i 645. i 646. i 647. i 648. i 649. i 650. i 651. i 652. i 653. i 654. i 655. i 656. i 657. i 658. i 659. i 660. i 661. i 662. i 663. i 664. i 665. i 666. i 667. i 668. i 669. i 670. i 671. i 672. i 673. i 674. i 675. i 676. i 677. i 678. i 679. i 680. i 681. i 682. i 683. i 684. i 685. i 686. i 687. i 688. i 689. i 690. i 691. i 692. i 693. i 694. i 695. i 696. i 697. i 698. i 699. i 700. i 701. i 702. i 703. i 704. i 705. i 706. i 707. i 708. i 709. i 710. i 711. i 712. i 713. i 714. i 715. i 716. i 717. i 718. i 719. i 720. i 721. i 722. i 723. i 724. i 725. i 726. i 727. i 728. i 729. i 730. i 731. i 732. i 733. i 734. i 735. i 736. i 737. i 738. i 739. i 740. i 741. i 742. i 743. i 744. i 745. i 746. i 747. i 748. i 749. i 750. i 751. i 752. i 753. i 754. i 755. i 756. i 757. i 758. i 759. i 760. i 761. i 762. i 763. i 764. i 765. i 766. i 767. i 768. i 769. i 770. i 771. i 772. i 773. i 774. i 775. i 776. i 777. i 778. i 779. i 780. i 781. i 782. i 783. i 784. i 785. i 786. i 787. i 788. i 789. i 790. i 791. i 792. i 793. i 794. i 795. i 796. i 797. i 798. i 799. i 800. i 801. i 802. i 803. i 804. i 805. i 806. i 807. i 808. i 809. i 810. i 811. i 812. i 813. i 814. i 815. i 816. i 817. i 818. i 819. i 820. i 821. i 822. i 823. i 824. i 825. i 826. i 827. i 828. i 829. i 830. i 831. i 832. i 833. i 834. i 835. i 836. i 837. i 838. i 839. i 840. i 841. i 842. i 843. i 844. i 845. i 846. i 847. i 848. i 849. i 850. i 851. i 852. i 853. i 854. i 855. i 856. i 857. i 858. i 859. i 860. i 861. i 862. i 863. i 864. i 865. i 866. i 867. i 868. i 869. i 870. i 871. i 872. i 873. i 874. i 875. i 876. i 877. i 878. i 879. i 880. i 881. i 882. i 883. i 884. i 885. i 886. i 887. i 888. i 889. i 890. i 891. i 892. i 893. i 894. i 895. i 896. i 897. i 898. i 899. i 900. i 901. i 902. i 903. i 904. i 905. i 906. i 907. i 908. i 909. i 910. i 911. i 912. i 913. i 914. i 915. i 916. i 917. i 918. i 919. i 920. i 921. i 922. i 923. i 924. i 925. i 926. i 927. i 928. i 929. i 930. i 931. i 932. i 933. i 934. i 935. i 936. i 937. i 938. i 939. i 940. i 941. i 942. i 943. i 944. i 945. i 946. i 947. i 948. i 949. i 950. i 951. i 952. i 953. i 954. i 955. i 956. i 957. i 958. i 959. i 960. i 961. i 962. i 963. i 964. i 965. i 966. i 967. i 968. i 969. i 970. i 971. i 972. i 973. i 974. i 975. i 976. i 977. i 978. i 979. i 980. i 981. i 982. i 983. i 984. i 985. i 986. i 987. i 988. i 989. i 990. i 991. i 992. i 993. i 994. i 995. i 996. i 997. i 998. i 999. i 1000. i 1001. i 1002. i 1003. i 1004. i 1005. i 1006. i 1007. i 1008. i 1009. i 1010. i 1011. i 1012. i 1013. i 1014. i 1015. i 1016. i 1017. i 1018. i 1019. i 1020. i 1021. i 1022. i 1023. i 1024. i 1025. i 1026. i 1027. i 1028. i 1029. i 1030. i 1031. i 1032. i 1033. i 1034. i 1035. i 1036. i 1037. i 1038. i 1039. i 1040. i 1041. i 1042. i 1043. i 1044. i 1045. i 1046. i 1047. i 1048. i 1049. i 1050. i 1051. i 1052. i 1053. i 1054. i 1055. i 1056. i 1057. i 1058. i 1059. i 1060. i 1061. i 1062. i 1063. i 1064. i 1065. i 1066. i 1067. i 1068. i 1069. i 1070. i 1071. i 1072. i 1073. i 1074. i 1075. i 1076. i 1077. i 1078. i 1079. i 1080. i 1081. i 1082. i 1083. i 1084. i 1085. i 1086. i 1087. i 1088. i 1089. i 1090. i 1091. i 1092. i 1093. i 1094. i 1095. i 1096. i 1097. i 1098. i 1099. i 1100. i 1101. i 1102. i 1103. i 1104. i 1105. i 1106. i 1107. i 1108. i 1109. i 1110. i 1111. i 1112. i 1113. i 1114. i 1115. i 1116. i 1117. i 1118. i 1119. i 1120. i 1121. i 1122. i 1123. i 1124. i 1125. i 1126. i 1127. i 1128. i 1129. i 1130. i 1131. i 1132. i 1133. i 1134. i 1135. i 1136. i 1137. i 1138. i 1139. i 1140. i 1141. i 1142. i 1143. i 1144. i 1145. i 1146. i 1147. i 1148. i 1149. i 1150. i 1151. i 1152. i 1153. i 1154. i 1155. i 1156. i 1157. i 1158. i 1159. i 1160. i 1161. i 1162. i 1163. i 1164. i 1165. i 1166. i 1167. i 1168. i 1169. i 1170. i 1171. i 1172. i 1173. i 1174. i 1175. i 1176. i 1177. i 1178. i 1179. i 1180. i 1181. i 1182. i 1183. i 1184. i 1185. i 1186. i 1187. i 1188. i 1189. i 1190. i 1191. i 1192. i 1193. i 1194. i 1195. i 1196. i 1197. i 1198. i 1199. i 1200. i 1201. i 1202. i 1203. i 1204. i 1205. i 1206. i 1207. i 1208. i 1209. i 1210. i 1211. i 1212. i 1213. i 1214. i 1215. i 1216. i 1217. i 1218. i 1219. i 1220. i 1221. i 1222. i 1223. i 1224. i 1225. i 1226. i 1227. i 1228. i 1229. i 1230. i 1231. i 1232. i 1233. i 1234. i 1235. i 1236. i 1237. i 1238. i 1239. i 1240. i 1241. i 1242. i 1243. i 1244. i 1245. i 1246. i 1247. i 1248. i 1249. i 1250. i 1251. i 1252. i 1253. i 1254. i 1255. i 1256. i 1257. i 1258. i 1259. i 1260. i 1261. i 1262. i 1263. i 1264. i 1265. i 1266. i 1267. i 1268. i 1269. i 1270. i 1271. i 1272. i 1273. i 1274. i 1275. i 1276. i 1277. i 1278. i 1279. i 1280. i 1281. i 1282. i 1283. i 1284. i 1285. i 1286. i 1287. i 1288. i 1289. i 1290. i 1291. i 1292. i 1293. i 1294. i 1295. i 1296. i 1297. i 1298. i 1299. i 1300. i 1301. i 1302. i 1303. i 1304. i 1305. i 1306. i 1307. i 1308. i 1309. i 1310. i 1311. i 1312. i 1313. i 1314. i 1315. i 1316. i 1317. i 1318. i 1319. i 1320. i 1321. i 1322. i 1323. i 1324. i 1325. i 1326. i 1327. i 1328. i 1329. i 1330. i 1331. i 1332. i 1333. i 1334. i 1335. i 1336. i 1337. i 1338. i 1339. i 1340. i 1341. i 1342. i 1343. i 1344. i 1345. i 1346. i 1347. i 1348. i 1349. i 1350. i 1351. i 1352. i 1353. i 1354. i 1355. i 1356. i 1357. i 1358. i 1359. i 1360. i 1361. i 1362. i 1363. i 1364. i 1365. i 1366. i 1367. i 1368. i 1369. i 1370. i 1371. i 1372. i 1373. i 1374. i 1375. i 1376. i 1377. i 1378. i 1379. i 1380. i 1381. i 1382. i 1383. i 1384. i 1385. i 1386. i 1387. i 1388. i 1389. i 1390. i 1391. i 1392. i 1393. i 1394. i 1395. i 1396. i 1397. i 1398. i 1399. i 1400. i 1401. i 1402. i 1403. i 1404. i 1405. i 1406. i 1407. i 1408. i 1409. i 1410. i 1411. i 1412. i 1413. i 1414. i 1415. i 1416. i 1417. i 1418. i 1419. i 1420. i 1421. i 1422. i 1423. i 1424. i 1425. i 1426. i 1427. i 1428. i 1429. i 1430. i 1431. i 1432. i 1433. i 1434. i 1435. i 1436. i 1437. i 1438. i 1439. i 1440. i 1441. i 1442. i 1443. i 1444. i 1445. i 1446. i 1447. i 1448. i 1449. i 1450. i 1451. i 1452. i 1453. i 1454. i 1455. i 1456. i 1457. i 1458. i 1459. i 1460. i 1461. i 1462. i 1463. i 1464. i 1465. i 1466. i 1467. i 1468. i 1469. i 1470. i 1471. i 1472. i 1473. i 1474. i 1475. i 1476. i 1477. i 1478. i 1479. i 1480. i 1481. i 1482. i 1483. i 1484. i 1485. i 1486. i 1487. i 1488. i 1489. i 1490. i 1491. i 1492. i 1493. i 1494. i 1495. i 1496. i 1497. i 1498. i 1499. i 1500. i 1501. i 1502. i 1503. i 1504. i 1505. i 1506. i 1507. i 1508. i 1509. i 1510. i 1511. i 1512. i 1513. i 1514. i 1515. i 1516. i 1517. i 1518. i 1519. i 1520. i 1521. i 1522. i 1523. i 1524. i 1525. i 1526. i 1527. i 1528. i 1529. i 1530. i 1531. i 1532. i 1533. i 1534. i 1535. i 1536. i 1537. i 1538. i 1539. i 1540. i 1541. i 1542. i 1543. i 1544. i 1545. i 1546. i 1547. i 1548. i 1549. i 1550. i 1551. i 1552. i 1553. i 1554. i 1555. i 1556. i 1557. i 1558. i 1559. i 1560. i 1561. i 1562. i 1563. i 1564. i 1565. i 1566. i 1567. i 1568. i 1569. i 1570. i 1571. i 1572. i 1573. i 1574. i 1575. i 1576. i 1577. i 1578. i 1579. i 1580. i 1581. i 1582. i 1583. i 1584. i 1585. i 1586. i 1587. i 1588. i 1589. i 1590. i 1591. i 1592. i 1593. i 1594. i 1595. i 1596. i 1597. i 1598. i 1599. i 1600. i 1601. i 1602. i 1603. i 1604. i 1605. i 1606. i 1607. i 1608. i 1609. i 1610. i 1611. i 1612. i 1613. i 1614. i 1615. i 1616. i 1617. i 1618. i 1619. i 1620. i 1621. i 1622. i 1623. i 1624. i 1625. i 1626. i 1627. i 1628. i 1629. i 1630. i 1631. i 1632. i 1633. i 1634. i 1635. i 1636. i 1637. i 1638. i 1639. i 1640. i 1641. i 1642. i 1643. i 1644. i 1645. i 1646. i 1647. i 1648. i 1649. i 1650. i 1651. i 1652. i 1653. i 1654. i 1655. i 1656. i 1657. i 1658. i 1659. i 1660. i 1661. i 1662. i 1663. i 1664. i 1665. i 1666. i 1667. i 1668. i 1669. i 1670. i 1671. i 1672. i 1673. i 1674. i 1675. i 1676. i 1677. i 1678. i 1679. i 1680. i 1681. i 1682. i 1683. i 1684. i 1685. i 1686. i 1687. i 1688. i 1689. i 1690. i 1691. i 1692. i 1693. i 1694. i 1695. i 1696. i 1697. i 1698. i 1699. i 1700. i 1701. i 1702. i 1703. i 1704. i 1705. i 1706. i 1707. i 1708. i 1709. i 1710. i 1711. i 1712. i 1713. i 1714. i 1715. i 1716. i 1717. i 1718. i 1719. i 1720. i 1721. i 1722. i 1723. i 1724. i 1725. i 1726. i 1727. i 1728. i 1729. i 1730. i 1731. i 1732. i 1733. i 1734. i 1735. i 1736. i 1737. i 1738. i 1739. i 1740. i 1741. i 1742. i 1743. i 1744. i 1745. i 1746. i 1747. i 1748. i 1

Samobójczy skład Jankesów

Grant zamiast Parkera!

London, w lipcu.
W pierwszym dniu międzystrefowego finału o puchar Davisa Ameryka i Niemcy podzieliły się punktami. Cramm zwyciężył z latwością Granta 6:3, 6:4, 6:2, a Budge rozprawił się w jeszcze bardziej przekonujący sposób z Henkle 6:2, 6:1, 6:3.

Jest więc 1:1, choć Ameryka mogła prowadzić 2:0. Stracony punkt jest wielką winą kapitana drużyny U. S. A. Jego zagadkowa decyzja wystawiająca Granta zamiast Parkera może kosztować Amerykę puchar. Teraz wszystko zależy od debia. W pozostałych singlach wyniki bowiem są do przewidzenia. Szybkość Henkla zdaje mu się gwarantować zwycięstwo nad miekko grającym Grantem. Budge zaś powinien powtórzyć swój triumf nad Crammem z przed dwóch tygodni.

Tak więc w singlach oba państwa zdobyły dwa punkty. Decydujący punkt i zwycięstwo przypadnie temu, kto wygra debia. Na mistrzostwach Wimbledonu Budge-Mako pokonali Cramma — Henkla po bardzo ciężkich pięciu setach. Czy powtórzą swój sukces w poniedziałek? Wydaje się, że tak. Para amerykańska, o ile Mako jest w formie jest bezwzględnie najszybszą na świecie. Poza tym Niemcy muszą być trochę zmęczeni meczem z Czechami i ciągłym podróżowaniem, podczas gdy gracze amerykańscy siedzieli przez cały czas w Londynie i trenowali spokojnie w Wimbledonie. Biorąc wszystkie te rzeczy pod uwagę Ameryka pozostanie jednak faworytem meczu, ale niebardzo mocnym faworytem; 60 procent szans na zwycięstwo ma U. S. A., a 40 procent — Niemcy.

Po raz pierwszy w Wimbledonie finał międzynarodowy rozegrany został na centralnym korcie. Dotychczas za interesowanie publiczności nim było tak mało, iż grano na korcie Nr. 1. W tym roku jednak oczekiwano zacietej walki i spodziewano się większej frekwencji.

Dzień dzisiejszy jednak musiał przynieść panom z All England Clubu porażkę rozczarowanie. Ołbrzymie trybuny centralnego kortu świeciły pustkami. Mimo soboty zebrało się zaledwie 4000 widzów. Nie pomogła wspólna reklama, nie pomógł fakt, iż gracie będą dwaj najlepsi tenisistów świata — mistrz i wice-mistrz Wimbledonu. Fakt, iż jest to spotkanie dwóch obcych narodów — że Anglia w nim nie gra, był decydującym dla publiczności angielskiej.

Mecz Cramm — Grant poszedł na pierwszy ogień. Gra rozpoczęła się punktualnie o 2.30. Grant pozostawił Parkera najkrótszym „short-gow” na świecie i dziś wystąpił, prawie, że w spodenkach kąpielowych.

Cramm serwuje pierwszy na 1:0. Grant rewanżuje się na 1:1. Gra jest na razie dość powolna. Grant mądra mieszaninę piłek — seria długich backhendów i potem ścisty czop — stara

O MISZYSTWIE POLSKI W TENISIE
LUBLIN, 18.7. W meczu tenisowym o drugie miejsce mistrzostwa Polski w tenisie lubelska Unia pokonała Lwowski Klub Tenisowy 4:3.

TKLT — WIMA 6:1
TORUN, 18.7. — Tel. wł. — W zawodach drużynowych o mistrzostwo Polski Toruński KT pokonał Wnie z Łodzi 6:1.

się wybić Niemca z uderzenia. Czasami mu się to udaje i zdezorientowany Cramm wali łatwą piłkę o całe metry w out.

To mistrzowskie skracanie piłek oraz nieprawdopodobna ruchliwość to dwa największe atuty miniatury amerykańskiej. Jeśli jednak chodzi o repertuar uderzeń, o szybkość i moc, Cramm ma szaloną przewagę. W czwartym gemie Cramm po raz pierwszy przełamuje serwis Granta na 3:1. Niemiec, choć jeszcze ciągle trochę niepewny z głębi kortu, chodzi teraz często do siatki i każdy niemal wypad przynosi mu punkt. Jest 4:2, 5:2, 5:3 i mimo oporu Granta 6:3.

W drugim secie Grant serwuje pierwszy i to daje mu prowadzenie 1:0, 2:1 i nawet 3:2. Jest to najciekawszy okres meczu. Obaj grają regularnie, są długie wymiany piłek i efektywne wypadki do siatki. W siódmym gemie Cramm „z pomocą” dwóch double-faultów przełamuje serwis Amerykanina na 4:3. Grant wyrównuje wprawdzie na 4:4, ale to już koniec jego ataku. Crammowi zdziwili się już długie wymiany piłek. Narzuca teraz szalone tempo — serwis, do siatki i smecz. W rezultacie drugi set 6:4.

W trzecim secie Grant bierze pierwszego gema, ale traci trzy następne. Gra teraz znowu stoi na bardzo średnim poziomie. Amerykanin walczy bez serca: odbija on wprawdzie wszystkie piłki, ale nigdy nie próbuje ich wykończyć. Liczy tylko na błędy przeciwnika, co w walce z atakującym graczem, jak Cramm okazało się zgubną taktiką. Grant bierze piątą grę na 2:3, ale następnie trzy set i mecz należy do Niemca. Po 67 minutach słabej i nieciekawej gry, Niemcy prowadzą 1:0.

Po półgodzinnej przerwie pojawili się na kortie Budge i Henkel. Mistrz Wimbledonu serwuje pierwszy i w 40 sekund jest już 1:0, do zera. Henkel jednak nie daje się, serwuje dwa asy i 1:1. Co za zupełnie inny mecz! Tempo jest fenomenalne, uderzenia mocne, nie ma prawie wcale długich wymian, obydwaj gracze starają się jak najszybciej wykończyć piłkę. W czwartym gemie Budge przełamuje serwis Henkla na 3:1. Niemiec gra bardzo dobrze, nie może jednak nic zrobić.

Budge jest za wszechstronny. Tenis Amerykanina jest naprawdę piękny — porusza się on na korcie błyskawicznie, a uderzenia jego są bez najmniejszego go wysiłku. Serwis — jest chyba jeszcze lepszy od sławnych „cannon-balls” Tildena i Vinesa. Henkel nie podnosi nawet do niego rakiety. W 14 minut Budge bierze pierwszego seta 6:2.

W drugim secie Henkel walczy zacięcie o pierwszego gema, ale seria fenomenalnych smeczów daje Budgeowi prowadzenie 1:0. Niemiec bierze wprawdzie drugą grę, ale to już wszystko, co w tym secie zdobędzie. Teraz następuje okres szalonej przebiegłości Amerykanina. Jego serwis staje się zupełnie spustoszenie, a forhend draiwydłuż linii, jest dziś lepszy niż kiedykolwiek. W ostatnim gemie Budge ma trzy asy i piękny drop-shot na 6:1!

Henkel jednak nie daje za wygraną i w trzecim secie walczy zacięcie. Prowadzi 1:0 i 2:1. Gra nie stoi może na najwyższym poziomie, ale w każdym razie na najszybszym. W żadnym

jeszcze chyba meczu nie zdobyto tyle punktów z pierwszego serwisu i smeczów. Henkel gra teraz pięknie. Publiczność szaleje, gdyż młody Niemiec jest jej ulubieńcem. Doprowadza on do stanu 3:3 i na nawet 40:15 w siódmym gemie. Budge jednak gra niezwykle zacięcie. Walczy teraz o każdą piłkę. Bierze cztery punkty po kolei i jest 4:3 dla niego. Następny gem ze swego serwisu bierze do zera na 5:3 i pięknymi wypadami do siatki kończy mecz 6:3.

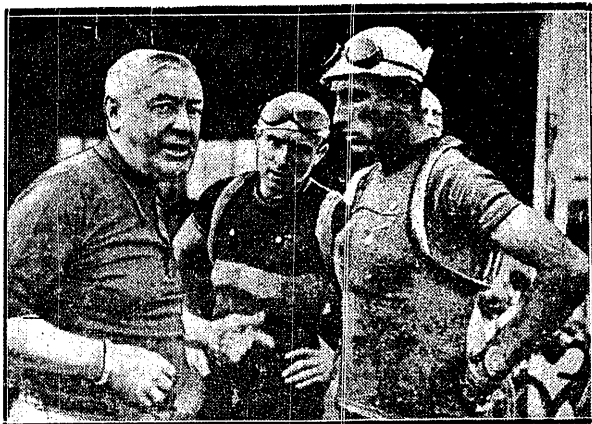
Gra trwała zaledwie 50 minut, ale poziom był co najmniej o dwie klasy wyższy od poprzedniego meczu. Był to prawdziwy pokaz nowoczesnego, szybkiego tenisu.

Gdy w piątek po obiedzie pojawiła się wiadomość, iż Grant został wybrany jako drugi przedstawiciel Ameryki w singlu, cała prasa została szalenie zaskoczona. Skąd ta decyzja? Czyż Parker nie dowiódł w Wimbledonie, iż

jest on jednym z najlepszych tenisistów świata. Czyż nie pobili on Henkla? Czyż nie był on jedynym graczem, który wygrał seta z Budge, podczas gdy Cramm musiał się zadowolić tylko 9 gemami? A Grant? Przegrał w trzech setach z Austinem, którego z kolei pokonał nie specjalnie dobrze usposobiony Cramm...

W sprawie tej decyzji zwróciłem się z zapytaniem do kapitana amerykańskiej drużyny, Mr. W. L. Pate'a. — Był to bardzo trudny wybór — oświadczył mi Mr. Pate. — Grant i Parker reprezentuje mniej więcej tę samą klasę. Grant ma więcej rutyny, więcej doświadczenia w meczach międzynarodowych, wybrałem więc jego. Wyników z Wimbledonu nie mogłem brać pod uwagę, gdyż Grant był wtedy chory. Teraz czuje się już zupełnie dobrze i w meczach treningowych wykazywał dobrą formę. Resztę zobaczymy w sobotę.

J. Sokół.



SYLVERE MAES, LIDER TOUR DE FRANCE
słucha po jednym z etapów uwag i wskazówek opiekuna swej drużyny.

Druga czy czwarta na świecie?

17 lipca z Portsmouth statkiem Washington wyjechała do Ameryki Jadwiga Jedrzejska. Będzie to debiut tenisisty polskiego na ziemi amerykańskiej (nie licząc oczywiście meczów sp. Kleindia lub Tarłowskiego, którzy bawili w Ameryce w sprawach zawodowych), więc już z tego punktu widzenia będzie występem doniosłym. A mamy nadto prawo oczekiwać od Jedrzejskiej wielkich sukcesów sportowych i w ślad za tym propagandowych. Występ amerykański będzie obserwowany też sam Wallis Myers, który co roku jeździ do Forest Hills, a tym razem na pewno będzie towarzyszył drużynie angielskiej na puchar Wightmana.

Otóż to! Jedrzejska będzie walczyła w Ameryce nie tylko o mistrzostwo, ale i o miejsce na liście Wallis Myersa, która, choć niesłusznie, wciąż jeszcze jest niemal oficjalną listą tenisistów światowych.

Od pewnego czasu w Polsce sfery kierownicze tenisu polskiego urabiają opinie, że Jedrzejska jest najlepszą tenisistką świata i że będzie miała pierwsze miejsce na liście Myersa. Jest to opinia krzywdząca, gdyż tych naiwnych, którzy wierzą, spotka rozczarowanie.

Jedrzejska gra w tym roku świetnie. Prasa francuska i niemiecka, twierdząc np. w ostatnich dniach Wimbledonu, że faworytką jest Polka, której uderzenia mają to „coś”, czego brak innym. Nawet po finale z Round, który wielu rozczarował, były poważne głosy fachowców, że Polka jest bardziej ualentowana, lepsza tenisistka niż Round.

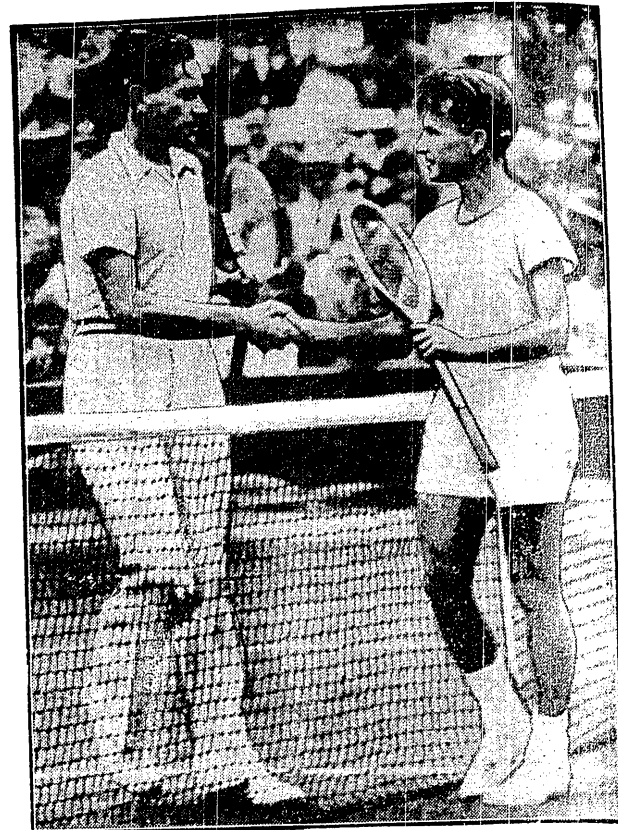
Faktem jest też jednak, że Polka w

decydującym momencie zawiodła i przegrała z Round.

Otóż z tym faktem liczyć się będzie na pewno Wallis Myers i inni twórcy list światowych. Jedrzejska na żadnej liście pierwszego miejsca nie zajmie, zajmie miejsce drugie do czwartego. Które — o tym zdecyduje właśnie mistrzostwo Ameryki.

Która byłaby w tej chwili?

Wallis Myers bierze dla swej klasyfikacji pod uwagę turnieje następujące: Wimbledon, Forest Hills, Paryż i puchar Wightmana (mecz Anglia — Ameryka). Dla Angliki najbardziej miarodajne są turnieje na trawie (Wimbledon i Forest Hills dla znawców kontynentalnych — turnieje ziemne (Paryż). W Paryżu Jedrzejska przegrała z Mathieu, która potem ule-



TRADYCYJNY „SHAKE-HAND”
po zakończonej grze „celebrują” Cramm i Grant. Niemiec rozprawił się z drugą rakieta Ameryki gładko, w 3 setach.

Składy na mecz Polska — Włochy

Agencja Stefani donosi, że definitywny skład reprezentacji włoskiej na mecz tenisowy z Polską w Warszawie, w dniach 23—25 bm., przedstawia się:

w grach pojedynczych gracie będą Palmieri, Canepie, Quintavalle i Romanoni; w grach podwójnych wystąpią pary: Palmieri — Romanoni i Quintavalle — Bossi.

W drużynie polskiej, po dyskwalifikacji Tarłowskiego i Bratka, wystąpią w singlach: Hebda, Tłoczyński, Spychała, Wittmann, w dublach: Hebda, Tłoczyński i Warmiński, Spychała.

ANGLIA — AUSTRALIA 4:2

LONDYN, 18.7. — W Eastbourne rozegrany został towarzyski mecz tenisowy pomiędzy Anglią i Australią. Zwyciężyła Anglia w stosunku 4:2. Największą sensacją zawodów były kobiety Crawford, który pierwszego dnia przegrał z Anglikiem Hare w 5 setach, a ostatniego dnia przegrał również z Austriem 6:10, 4:6, 4:6. Austin pobili Mc. Gratha, Quist, Mc. Grath wygrali z angielską parą pucharową Hare, Wilde.



WIELKI PUCHAR VANDERBILTA

zdołał w wysiłkach automobilowych Niemiec Rosemeyer. W roku ubiegłym trofeum to wygrał w Ameryce Włoch — Nuvolari.



ZNÓW W WARSZAWIE
Edward Ran, po wielu latach pobytu w Ameryce wrócił do kraju. Na lewo matka, na prawo żona i znajomego piśmiarza.



LEKKOATLETYKI GRUDZIĄDZKIEGO SOKOŁA
byli najlepszym zespołem na mistrzostwach Polski. Stoją od lewej: Gawrońska, Gackowska, Toldmitówna, Staruszkiewiczówna, Ożdżanka i Felska.



NA BIEŻNI SZTOKHOLMSKIEJ
Szwed Johnson ustalił w biegu 2.000 mtr. nowy rekord świata. Na zdjęciu Johnson przed Nilsonem i Hoppmanem.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł., w tekście 80 gr., reklamy 40 gr.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Ma rszalkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.